ROK III. WTOREK 28 LISTOPADA 1933. Nr. 48 (137).
CENA DLA CZECHOSŁOWACJI Kć. 1.20

RAZ DWA TRZY...

30 GR.

JESIENNY „STEEPLE-CHASE".

Uczestniczka biegu myśliwskiego w Kirby Gate na przeszkodzie.

Najsilniejsza jedenastka Niemiec naszym przeciwnikiem.

Prawy pomocnik reprezentacji Niemiec przeciwko Polsce, Jones.

Lewoskrzydłowy napadu niemieckiego przeciwko Polsce, Kobierski.

Fragment z meczu Niemcy—Belgja, zakończonego wielkim triumfem Niemców 8:1. Holman (w białej koszulce) strzela jedną z bramek.

Fragment z meczu Niemcy—Austrja, napastnik Niemiec Holman w pięknym podskoku do piłki.

Kraków, 27 listopada.

Już tylko kilka dni dzieli nas od pierwszego spotkania z Niemcami na berlińskim stadjonie. — Skład naszej jedenastki nie będzie niemal odbiegał od zespołu, który walczył w październiku zaszczytnie z najlepszą jedenastką Czech, zmiana nastąpi tylko na pozycji *skrzydłowych*. Przeciwnikiem naszym będzie *najlepszy zespół Niemiec*, jak to wyjaśniają poniżej zamieszczone telegramy od znanego działacza w sporcie niemieckim arbitra międzynarodowego Karola Koppehela.

Od drużyny naszej oczekujemy gry jak *najambitniejszej* i zdobycia się *na najwyższy wysiłek*. W takim tylko wypadku liczyć możemy na zaszczytny wynik!

Niemcy wzmacniają skład drużyny do meczu z Polską.

Berlin, 26 listopada. (tel) Kapitan związkowy Niemieckiego Związku Piłki Nożnej ustalił następujący skład reprezentacji piłkarskiej Niemiec, która w dniu 3 grudnia zmierzy się w Berlinie po raz pierwszy z reprezentacją Polski. Przedstawia się następująco: bramkarz: *Haringer* (Bayern, München), *Krause* (Hertha, B. S. C.), pomocnicy: *Janes* (Fortuna, Düsseldorf), *Bender* (Fortuna, Düsseldorf), *Appel* (Berliner S. V. 92), napastnicy: *Lehner* (Schwaben, Augsburg), *Lachner* (Muenchen 1860), *Hohmann* (V. f. L. Benrath), *Rasselnberg* (V. f. L. Benrath), *Kobierski* (Fortuna, Duesseldorf).

W zespole tym w porównaniu z jedenastką niemiecką, która w ubiegłą niedzielę wygrała w Zurychu ze Szwajcarją 2:0, nastąpiło *wybitne wzmocnienie kilku słabych punktów*. Ponadto została gruntownie zmieniona cała linja pomocy.

Jako gracze rezerwowi wyznaczeni zostali: bramkarz *Riehl* (Spandawa), obrońca *Emmerich* (Tennis-Borusia), pomoc: *Raddatz* (Unia, Berlin), w ataku: *Ballendath* (Berliński S. F.) i *Noak* (Hamburg):

Należy zaznaczyć, że

skład powyższy jest najsilniejszy.

jakim Niemcy obecnie dysponują. Początkowo niemieckie władze piłkarskie zamierzały wystawić skład *słabszy*, złożony z graczy środkowych i północnych Niemiec, lecz po zasięgnięciu dokładnych informacyj o stanie i *formie reprezentacji polskiej*, zdecydowano się na wystawienie reprezentacji, złożonej *z najlepszych graczy wszystkich okręgów niemieckich*. Reprezentacja niemiecka, która w nadchodzącą niedzielę będzie walczyła z Polską, ma za sobą *trzy dobre wyniki w ciągu ostatnich 6 tygodni*, a mianowicie przeciwko *Belgji 8:1*, przeciwko *Norwegji 2:2* i przeciwko *Szwajcarji 2:0*.

Charakterystyka drużyny niemieckiej.

Jeżeli chodzi o charakterystykę poszczególnych członków niemieckiej reprezentacji, to zaznaczyć należy, że po większej części są to

wytrawni i rutynowani piłkarze

o głośnych nazwiskach międzynarodowych, z wyjątkiem kilku młodszych graczy, którzy jednak również mają już za sobą *poważniejsze sukcesy*. Do tych ostatnich należą: obrońca *Krause* oraz napastnik *Lehner*, który dopiero po raz drugi występuje w spotkaniu międzynarodowem.

Reszta drużyny, a w szczególności bramkarz *Jakob*, obrońca *Haringer* i pomocnik *Janes* — to starzy, wybitni *internacjonałowie*, z których Janes jest niezwykłym *talentem piłkarskim*.

Niebezpiecznym przeciwnikiem jest również lewy łącznik *Rasselnberg*, dysponujący świetną techniką i zdumiewającą celnością strzału. Również lewoskrzydłowy *Kobierski należy do elity niemieckich piłkarzy* i znajduje się zwłaszcza w ostatnim czasie w *doskonałej formie*. Gracz ten *w każdym z tegorocznych spotkań międzynarodowych strzelił jedną bramkę*, wobec czego głosi fama, że jeżeli nie kto inny, to w każdym razie *Kobierski jedną bramkę zdobyć musi*.

* * *

Drużyna ta jest znacznie *silniejszą od tej, która walczyła ostatnio ze Szwajcarją*, zwłaszcza *w linji pomocy, która została całkowicie zmieniona*. Tutaj największy talent reprezentuje wielokrotny internacjonał prawy pomocnik *Janes*.

Z linji napadu wyróżnili się na meczu ze Szwajcarją *trójka środkowa napadu: Rasselnberg, Hohmann i Lachner*, a przedewszystkiem lewoskrzydłowy *Lehner*, który stanowił klasę dla siebie.

Słabszy lewoskrzydłowy *Heidemann* został zastąpiony znakomitym *Kobierskim*.

Z obrońców pozostał twardy i silny *Haringer*, podczas gdy słabszy Wendl ustąpił miejsca *Krausemu*.

Znakomity bramkarz niemiecki *Jakob* nie ma u siebie konkurenta.

* * *

Mecz odbędzie się na t. zw. stadjonie pocztowym, który niedawno został wybudowany i zdolny jest pomieścić *50.000 widzów*. W kołach piłkarskich liczą się z przybyciem na mecz około *40.000 publiczności*. Początkowo mecz miał się odbyć na reprezentacyjnym stadjonie w Grunewaldzie tam jednak ostatnio rozpoczęto prace dookoła rozszerzenia boiska, które przeznaczone zostało dla igrzysk olimpijskich w roku 1936.

Po przyjeździe reprezentacji polskiej do Berlina w sobotę dnia 2 grudnia przewidziane jest *przyjęcie piłkarzy polskich u posła polskiego Lipskiego*, poczem goście zwiedzą stadjon sportowy w Grunewaldzie, oraz Akademję wychowania fizycznego. Na sam mecz niedzielny rozdano *3.000 wolnych wstępów dla szkół berlińskich* i na prowincji. W tutejszych kołach sportowych drużyna polska ma opinję *niezwykle silnego i na wysokim poziomie stojącego zespołu*, wobec czego spodziewana jest *bardzo ciekawa i zacięta gra*.

Carl Koppehel.

Ostatnia próba przed meczem w Berlinie

Team A—Team B 6:4 (2:1) 3:4.

Warszawa, 26 listopada. (tel.) Był to *bardzo dziwny mecz*. Nie chodziło o strzelenie bramek, nikt nikogo nie „faulował", a pomimo to widziało się tyle ładnych zagrań, jak rzadko na innym meczu. Publiczność miała swoje emocje i z gry i z ustawienia napadu w coraz to innej kombinacji. Pozatem każdy z widzów miał swoje kombinacje. Jeden zestawiłby napad tak, drugi inaczej, a każdy lepiej.

Zmiany dotyczyły jednakże tylko napadu,

a właściwie *czterech napastników*, bo *Urban grał w każdym warjancie*.

Było tych warjantów *cztery:* 1) Urban, Matjas, Nawrot, Pazurek i Niechcioł, 2) Urban, Matjas, Smoczek, Nawrot i Włodarz, 3) Urban, Nawrot, Smoczek, Pazurek i Włodarz i 4) Ci sami bez Nawrota a z Matjasem.

Z graczy, których sprowadzono z poza Warszawy, a nie wypróbowano w Teamie A, pozostali: *Król, Ciszewski, Malczyk i Pajak*.

Mecz ten przyniósł znawcom pewne pewniki. Jakie dziś można wyciągnąć, a które nie bardzo mogą posłużyć do *wybrania najlepszej jedenastki*, a jeszcze mniej do wybrania reprezentacji tak dobrej, aby pokonała Niemców.

Pewniki te można ująć w następujące tezy. 1) na niektórych pozycjach *nie mamy dobrych graczy;* 2) na niektórych pozycjach mamy *po kilku równorzędnych zawodników;* 3) w całości reprezentacja nasza jest *w lepszej formie*, niż była na tegorocznych zawodach międzypaństwowych. Dotyczy to przedewszystkiem *napadu*.

Słabe nasze punkty — to

lewy obrońca i lewy skrzydłowy.

Bulanow w obronie jest daleki od swej najlepszej formy. Jego start do piłki nie jest już tak błyskawiczny, jak dawniej, a natomiast błędy w ustawianiu się występują obecnie wyraźniej. Niestety ewentualny jego zastępca *Pajak* nie jest ani szybszy, ani nie ustawia się lepiej od niego.

Na lewem skrzydle próbowano *Niechcioła* i *Włodarza*. Niechcioł jest graczem *nieobliczalnym*. Nie pilnuje miejsca, podaje i centruje niecelnie, a pozatem gra egoistycznie. Sławę swą zawdzięcza bramkom, które jakoś zdobywa z pozycji, z jakich kto inny nie próbowałby strzelać. *Włodarz* jest graczem technicznie bardzo wyszkolonym, ale znów zbyt wolnym i bez ciągu na bramkę.

Trzeci kandydat, *Król*, na lewem skrzydle *nie był wypróbowany*, choć on jeden był, być może, *najwłaściwszym kandydatem do reprezentacji na tem miejscu*. Jest bowiem silny fizycznie, idzie na przebój i zdobywa teren. On jeden nie oddaje piłki w tem miejscu, gdzie ją otrzyma (wada Włodarza), lecz stara się ją podprowadzić pod bramkę przeciwnika. Do obsady trójki środkowej napadu mamy pięciu graczy równej klasy: *Nawrota, Smoczka, Pazurka, Ciszewskiego* i *Matjasa* Szósty, *Malczyk*, niewiele im ustępuje.

Z graczy tych wybija się Matjas.

Zawodnik ten najlepiej przyjmuje i prowadzi piłkę ze wszystkich polskich napastników. Na meczu, w których on bierze udział, należałoby specjalnie prowadzić młodzież piłkarską, aby jej pokazać, czego można dokonać na boisku techniką, bez użycia siły, jak niebezpieczne sytuacje pobudzają, gdy się zgasi piłkę w biegu i zawsze trzyma ją przy ziemi.

Nawrot jest również *w dobrej formie*. Obawy, iż gracz ten nie wytrzyma tempa przez całe 90 minut zawodów, okazały się bezpodstawne. Pod koniec zawodów (coprawda dopiero wówczas, gdy grał w drużynie B) Nawrot rozwinął tempo lepsze, niż w pierwszej połowie zawodów.

Dobra forma Smoczka była widoczna tylko w pierwszej połowie meczu. W tym okresie gry stał zawsze na linji obrońców, czekając centry, dużo strzelał, a pozatem mądrze zagrywał skrzydłami W drugiej połowie mniej był widoczny na boisku

Pazurek hamował napad.

Orjentował się zbyt wolno, długo ustawiał sobie piłkę do strzału, a przeboje jego było przeprowadzane w ślamazarnem tempie. Bramki, strzelone przez niego, były dziełem przypadkowego ustawienia się.

Gra *Ciszewskiego* była, jak zwykle, nie pozbawiona finezyj technicznych, pięknych i celowych zagrań. Pomimo to *nie jest on tym łącznikiem, jakiego szukamy*, ponieważ nie dochodzi do strzału i operuje przeważnie w tyle.

Wśród tych asów *Malczyk wypadł słabiej*. Nie dorównuje on bowiem techniką ani Nawrotowi ani Matjasowi, a prowadzeniem ataku i strzałami nie mógł zaimponować.

Urbana widzieliśmy *w lepszej formie*, np. na meczu Wschód—Zachód. Teraz stał się jakby wolniejszy i rzadziej przebijał się z piłką pod bramkę przeciwnika.

Z pomocników *najlepszy był Mysiak*. Szaller, który przez kilkanaście minut zastępował Kotlarczyka II, nie zdążył niczego pokazać.

Defensywa Teamu A naogół nie imponowała formą, nie potrafiła nawet uzyskać przewagi w polu, a *Albański* miał nie mniej zatrudnienia, niż Jachimek. O samym przebiegu meczu trudno napisać coś konkretnego, ponieważ *nie miał normalnego przebiegu*.

Kontredanse graczy nie ustawały. Coraz to inny napad atakował bramkę Teamu B, a pomocnicy mieli coraz to innych graczy przeciwko sobie. W tych warunkach trudno np. było grać na zmęczenie przeciwnika, na ograniczanie się w pewnym okresie zawodów do obrony, aby później przejść do ataku. Już w 5 min. strzelił *Pazurek* z bliska pierwszego goala dla Teamu A. Napastnicy obu drużyn stosunkowo dość łatwo przechodzą przez linję pomocy tak, iż walka zawiązuje się właściwie dopiero na linji obron, a bramkarze nie mogą narzekać na brak zatrudnienia. W 30 min. *Pazurek* zdobywa drugą bramkę, wykorzystując zamieszanie pod bramką po strzale Matjasa. W 31-ej minucie *Włodarz* strzela pierwszego goala dla Teamu B długim, pięknym strzałem.

Po przerwie reprezentacja występuje z Szallerem zamiast Kotlarczyka II, który doznał lekkich kontuzyj, ze *Smoczkiem* zamiast Pazurka i Włodarzem, który grał za Niechcioła.

Druga drużyna wystąpiła w nast. składzie: Jachimek, Sośnica, Pająk, Materski, Szczepaniak, Nowakowski, Król, Malczyk, Ciszewski, Frajman (Gwiazda) i Niechcioł. W tym składzie *Team B traci trzecią bramkę*, którą zdobywa *Matjas*, otrzymawszy idealne podanie od Smoczka. Teraz wchodzi na boisko *Kotlarczyk* i *Pazurek*, a Matjas wdziewa koszulkę niebieską. Podnosi to zaraz wartość napadu drugiej drużyny. Z centry Króla *Malczyk strzela drugą bramkę* dla Teamu B. Teraz znów *Nawrot* zmienia miejsce z Matjasem. Napastnik Legji gra b. dobrze i wnet *zdobywa wyrównującą bramkę*. Przy stanie 4:3 dla Teamu B upływa normalny stan zawodów.

Finisz należy do Teamu A. Dwa przeboje *Matjasa* przynoszą dla reprezentacji *dwie bramki*, a *Pazurek strzela ostatniego goala*. Sędzia p. *Mosiński*.

Dr St. Mielech.

Kapitan związkowy o składzie drużyny.

W niedzielę wieczorem korespondent Wasz zagadnął kapitana związkowego PZPN p. *Kałużę*, będącego na ostatecznym meczu treningowym w Warszawie, na temat składu drużyny na mecz z Niemcami oraz kilku szczegółów organizacyjnych. P. Kałuża udzielił nam nast. informacyj:

— Skład drużyny jeszcze *nie jest definitywnie zestawiony*. Wyznaczyłem *16 zawodników*, którzy jadą ostatecznie do Berlina, ale jaka 11-ka wyjdzie na stadjon berliński, *rozstrzygnę o tem dopiero na miejscu*. Zależeć bowiem będzie to od tego, jak się będą czuli niektórzy zawodnicy, jaka będzie pogoda i jaki teren.

Wyznaczyłem nast. graczy: bramkarz *Albański*, rezerwa *Kurek*, obrońcy *Martyna i Bulanow*, rezerwa *Pajak*, pomocnicy *Kotlarczyk II, Kotlarczyk I, Mysiak*, rez. *Dziwisz*, napad: *Urban, Matjas, Nawrot, Pazurek, Włodarz*, rezerwa: *Smoczek i Ciszewski*. Wobec dozwolonej przez pierwsze 40 minut wymiany dwóch graczy najprawdopodobniej w linji ataku przeprowadzę jakieś przesunięcia. Chciałbym bowiem, żeby obok wymienionych zagrał również i Smoczek. Kogo jednak ten gracz zastąpi, zadecyduję dopiera chyba w trakcie tego.

— A kiedy panowie wyjeżdżają?

— W tej sprawie zaszła *pewna zmiana*. Zamiast połączenia się w Poznaniu, tak jak to poprzedni projektowaliśmy, zmieniliśmy marszrutę i gracze ze Lwowa, Katowic i Krakowa przyjadą do Warszawy.

(Dalszy ciąg na str. 6-tej).

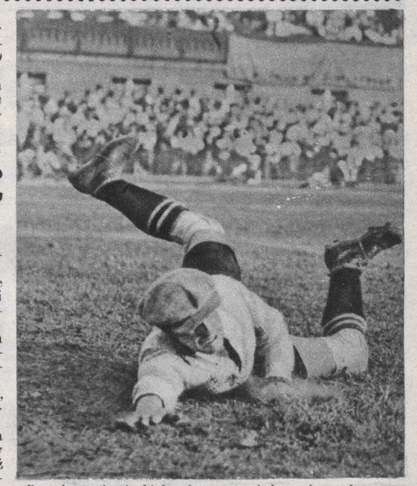

Bramkarz niemiecki Jacob puszcza jedną z bramek na meczu ze zdobywcą puharu Anglji Evertonem, zakończonym remisowo 2:2.

Na prawo: Haringer obrońca reprezentacji Niemiec, na lewo: bramkarz Jacob.

Bramkarz reprezentacji Niemiec Jacob broni na jednym z meczów o mistrzostwo Niemiec.

ROK 1933 W SPORCIE MOTOCYKLOWYM

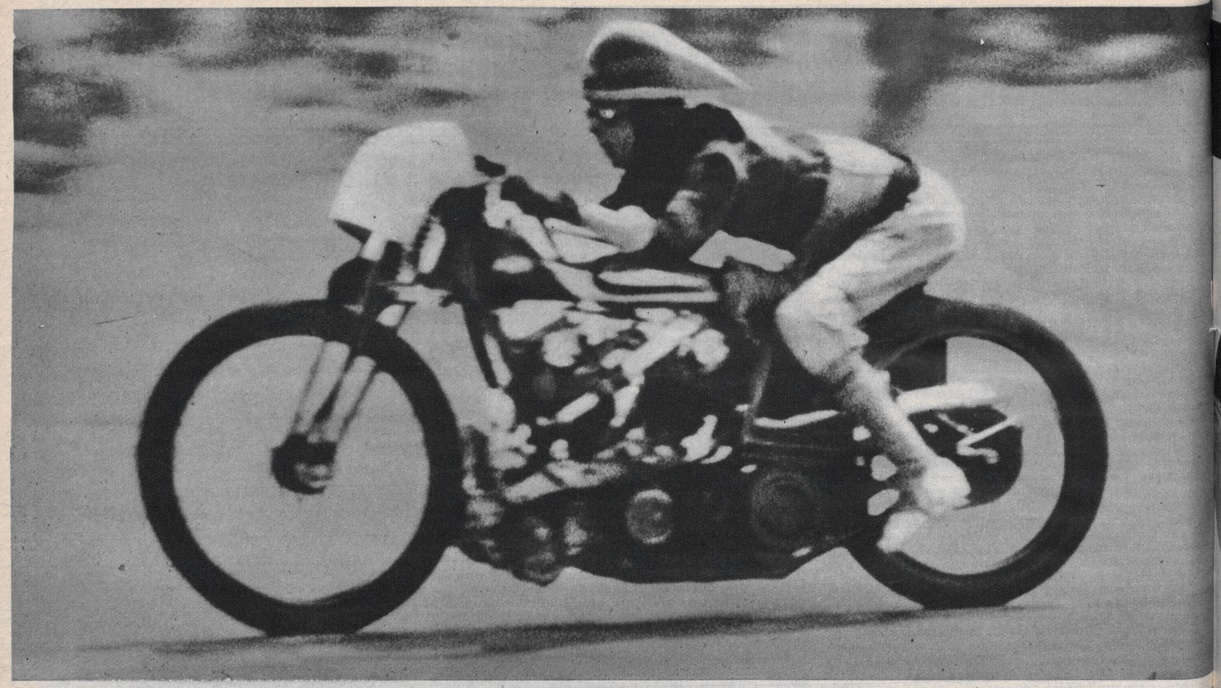

Powyżej: rekordzista świata Ernest Henne.

Kraków, w listopadzie.

Tegoroczny sezon motocyklowy w Europie nie przyniósł żadnych specjalnie ciekawych wyników. Nawet ustanowiony jeszcze z końcem r. 1932 światowy rekord szybkości Niemca Hennego na „B. M. W." (243 km/godz.) nie został ani razu przez którąś z fabryk motocyklowych zaatakowany.

Podobnie jak w sporcie automobilowym, kryzys ekonomiczny dał się poważnie odczuć i sportowi motocyklowemu. Szereg wielkich fabryk, subwencjonujących poważnie wyścigi i obsyłających pierwszorzędnymi jeźdźcami zawody (zwiększając w ten sposób ogólne zainteresowanie), w tym roku zmniejszyły poważnie fundusz przeznaczony na cele sportowe.

Do zmniejszenia ogólnego zainteresowania przyczyniło się również

osłabienie rywalizacji

o pierwszeństwo maszyn wyścigowych pomiędzy dwoma angielskiemi fabrykami: *„Norton"* i *„Rudge"*.

W sporcie motocyklowym bowiem w ciągu ostatnich lat była identyczna sytuacja, jak w automobiliźmie. — Głównymi aktorami wszystkich międzynarodowych imprez motocyklowych byli kierowcy „Nortona" i „Rudge'a", zaś zawodnicy innych fabryk spełniali rolę statystów.

Od kilku lat jednak szala zwycięstwa poczęła się przechylać *na korzyść „Nortona"*, posiadającego świetną „stajnię" wyścigowych kierowców, rozgrywających pomiędzy sobą wszystkie pierwsze miejsca w największych wyścigach Europy.

Jak co roku uwaga całego świata sportowego była skierowana przedewszystkiem ku kilku wielkim wyścigom, lansującym nową „modę" i inowacje w dziedzinie techniki motocyklowej. Do nich zalicza się tradycyjny wyścig angielski *Tourist Trophy* na wyspie Man, dalej *Grand-Prix Niemiec* na torze Avus pod Berlinem, oraz *Grand-Prix Europy*, rozegrane w Szwecji.

Tourist Trophy

(wyścig organizowany już od 1907 r.) jest pierwowzorem wszystkich międzynarodowych imprez motocyklowych. Odbywa się corocznie z początkiem lata, na górzystej i niebezpiecznej trasie wyspy Man w trzech kategorjach: *The Lightweight T. T. Race* (maszyny do 250 ccm), *The Junior T. T. Race* (do 350 ccm) i *The Senior T. T. Race* (do 500 ccm). Wyścig każdej kategorji jest rozgrywany oddzielnie, toteż w ciągu kilku dni wyspa Man jest widownią zaciętej walki, jaką toczą jeźdźcy, będący przeważnie kierowcami fabrycznymi, startującymi na specjalnie zbudowanych dla celów T. T. maszynach. Dzięki długoletniej tradycji Tourist Trophy stało się wyrocznią sportu motocyklowego a zarazem sprawdzianem technicznym maszyn.

W tegorocznym wyścigu, rozegranym w dniach 12, 14 i 16 czerwca, walne zwycięstwo odniósł *„Norton"*, za wyjątkiem klasy maszyn 250 ccm, gdzie triumfował *„Excelsior"*. W kategorji „Junior" zwyciężył słynny zawodnik

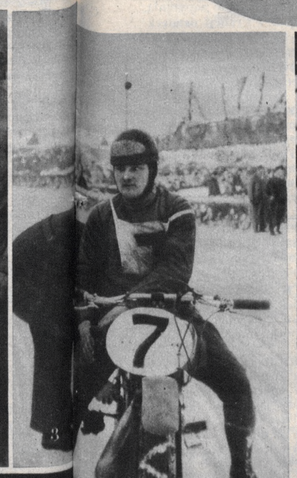

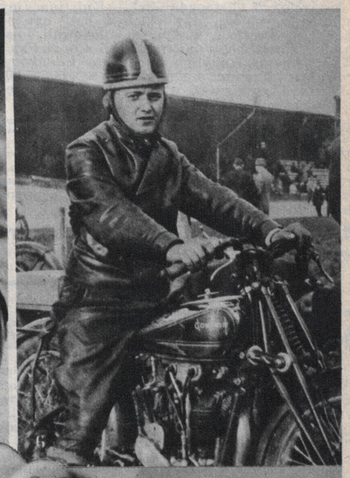

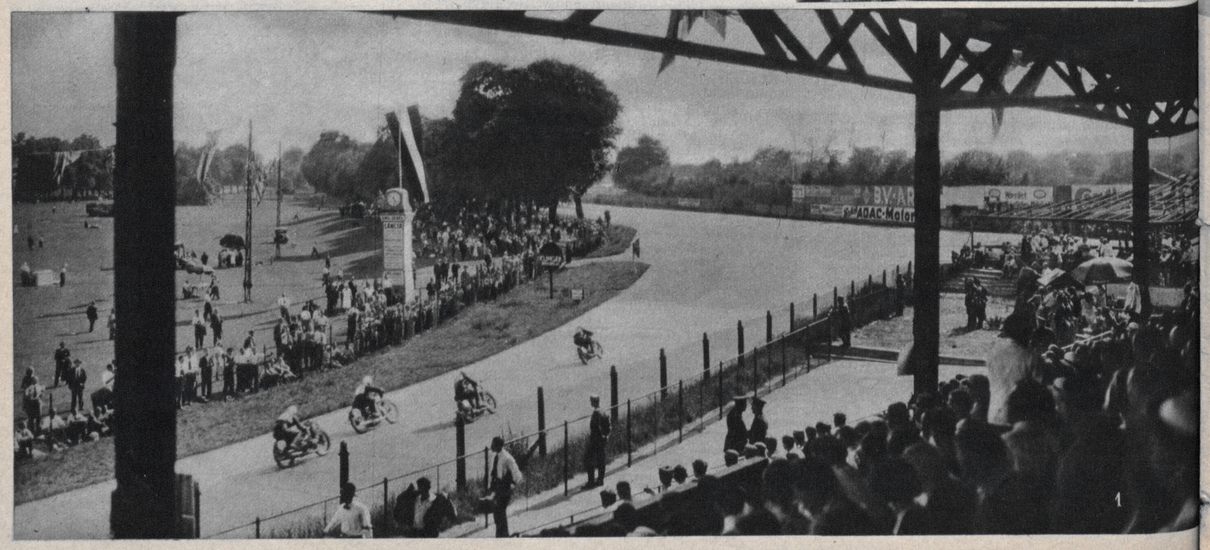

Na lewo: 1) Widok ogólny toru automobilowego Avus w Berlinie w czasie wyścigów motocyklowych. — Powyżej od lewej ku prawej: czołowi motocykliści polscy. 2) Jan Krysta, 3) Jan Bathelt, 4) Gębala, 5) Baron, 6) Bogusławski. Na prawo 7) Fragment zawodów motocyklowych na torze Legji w Warszawie, Gębala prowadzi przed Frankowskim.

Stanley Woods, przebywając 264 mil ang. z przeciętną szybkością 78,08 mil/godz.

W kategorji „Senior" cztery pierwsze miejsca przypadły *„Nortonom"* 1) Woods, 2) Simpson, 3) Hunt, 4) Guthrie. Wyścig w tej kategorji zakończył się niebylejakim sukcesem, gdyż na trudnej i górzystej trasie osiągnięto chyżość ponad 80 mil/godz., wynik nieosiągalny w poprzednich wyścigach.

Hegemonja Anglików utrzymana w Tourist Trophy na T. T. Holandji, jak również i w szeregu wyścigach kontynentu, została przełamana na tegorocznym Grand-Prix Europy rozegranym w Szwecji koło Malmö. Fakt, iż mistrzostwo Europy zdobył nie Anglik należy przypisać jedynie

tragicznemu wypadkowi,

jaki miał miejsce pod koniec wyścigu.

Mianowicie słynny kierowca Woods, prowadzący zdecydowanie wyścig, nie zdołał w żaden sposób wyminąć przewracającego się na wirażu Szweda Lindberga. Skutki tego zdarzenia były fatalne:

Szwed zginął na miejscu,

Woods doznał poważnego złamania ręki. Zwycięstwo zaś wraz z tytułem mistrza Europy przypadło nieznanemu na kontynencie *Szwedowi Kalen*, startującemu na szwedzkiej maszynie „Husquarna".

Trzeciem wielkiem wydarzeniem w tegorocznym sezonie było Grand-Prix Niemiec, uświetnione startem rekordzisty światowego *Ernesta Hennego*.

Tragiczny wypadek na zawodach motocyklowych w w Bradford.

Henne, jadący na B. M. W., był prześladowany przez pech, toteż zdołał jedynie ustanowić rekord jednego okrążenia z przeciętną 205 km/godz., odstępując zwycięstwo swemu rodakowi *Stelzerowi*, startującemu na „B. M. W.".

Sezon motocyklowy w Polsce.

Pomimo kryzysu ekonomicznego i fatalnego stanu naszych dróg, tegoroczny sezon motocyklowy w Polsce wypadł *nadspodziewanie dobrze*. Słabo przedstawiał się tylko pod względem wyników, gdyż w międzynarodowych imprezach, jak *„Polish T. T."* (Wisła) czy *Grand-Prix Polski* (Katowice) nie zdołaliśmy ocalić tytułów mistrzowskich, oddając je jeźdźcom zagranicznym. Wydaje się to o tyle dziwne, że w tym roku bardziej niż kiedykolwiek Polska, mająca młodych, doskonałych zawodników, startujących na specjalnych maszynach wyścigowych, miała *poważne szanse*.

Sezon rozpoczęły został *mistrzostwem stolicy* na szosie w Strudze pod Warszawą. — Tytuł mistrzowski w kategorji wyścigowej przypadł *Frankowskiemu* z „Legji", w kategorji sportowej *Wrońskiemu* (Kraków).

Sukcesem *Krakowa* zakończył się również mecz motocyklowy na torze Legji. Para krakowskich jeźdźców *Gębala—Wroński* w szeregu biegach triumfowała nad Frankowskim i Drevelisem.

Imponującą rewją motocyklizmu był wielki wyścig rozegrany w Katowicach

o Grand-Prix Polski,

zakończony niespodziewanem zwycięstwem austrjaka *Walli przed* hr. Alvenslebenem (Polska), typowanym ogólnie na mistrza Polski. W kategorji

Zawodnicy Śląska,

podobnie jak w latach ubiegłych, zdołali utrzymać i obecnie *hegemonję*, zajmując w szeregu wyścigów czołowe miejsca.

Na specjalną uwagę zasłużyły wyniki bielskich zawodników: *Bathelta, Barona, Geyera i Sobla*, dalej zawodników w Rybnika: *Junga, Bogusławskiego* i *Krysty*.

Krakowscy zawodnicy z *Gębalą* i *Wrońskim* na czele — poza wspomnianym sukcesem w Warszawie — prześladowani byli przez pech, uniemożliwiający im wykazanie wysokiej klasy. Rewelacją tegoroczną byli warszawianie *Telehun* i *Langer*, którzy w szeregu wyścigach przodowali przed renomowanymi zawodnikami.

Z pośród wyników zawodników lwowskich na uwagę zasłużyło zdobycie przez *Fichtla* trzeciego miejsca na Grand-Prix Polski.

Poza *Weylem* — wyniki zawodników poznańskich wypadły znacznie słabiej niż poprzednio, co należy tłumaczyć brakiem nowych „gwiazd", dorównujących niepokonanym ongiś Nagengastowi, Ziółkowskiemu i Czerniakowi.

Pomimo niezłych stosunkowo wyników — motocyklizm polski znajduje się w Europie, jeśli chodzi o liczbę zarejestrowanych motocykli,

na szarym końcu.

Dla porównania warto zaznaczyć, że w Niemczech kursuje obecnie *819.000 motocykli*, podczas gdy w Polsce jest tylko *8.200*.

Dzięki tej potędze Niemcy mogą, odciążając linje kolejowe, przerzucić w krótkim czasie miljonową armję. Jakżeż wobec tego słabą przedstawia się, choćby tylko ze względów bezpieczeństwa, sprawa motoryzacji Polski.

J. Radziminski.

maszyn do 250 ccm tytuł mistrzowski zdobył *Weyl* (Poznań), w kat. do 350 ccm *Jung* (Rybnik).

Międzynarodową imprezą w całem tego słowa znaczeniu był wyścig Polish Tourist Trophy, który podobnie jak w latach ubiegłych odbył się *na trudnej trasie górskiej w Wiśle*. Zgromadził on rekordową ilość zawodników, reprezentujących elitę jeźdźców środkowej Europy. Mistrzem został *Runsch* (Austrja), najlepszy zaś wynik z pośród zawodników polskich uzyskał Bielszczanin *Bathelt*, zdobywca pierwszego miejsca w kategorji ponad 500 ccm. Z wielkich imprez motocyklowych nie odbył się *Okrężny Wyścig Uliczny* we Lwowie — będący jedyną tego rodzaju imprezą w Polsce.

szawy we czwartek wieczorem, skąd po przenocowaniu nastąpi wyjazd całej ekspedycji w piątek o godz. 8.45 rano.

— A czy zarządzi pan *jakiś specjalny trening* w tym tygodniu?

— Nie, gracze będą trenować bardzo lekko i jedynie *kondycyjnie*. W Warszawie pod kierunkiem trenera Wiesera, w Krakowie pod moim kierunkiem, a graczom lwowskim i śląskim zaleciłem lekki trening na rozruszanie. Uważam, że zawodnicy nasi będą w Berlinie w pełni formy, a znając ich ambicje, jestem pewien, że drużyna da *z siebie wszystko, by zagrać swój najlepszy mecz*. Więcej naturalnie nie na temat ewentualnego wyniku powiedzieć nie mogę.

— Życzymy powodzenia.

Głosy prasy niemieckiej.

Essen, 26 listopada (Tel). Prasa zachodnio-niemiecka, która wiele miejsca poświęca spotkaniu piłkarskiemu Polska—Niemcy, donosi, że reprezentacja Niemiec rekrutować się będzie z graczy *zachodnich i południowych Niemiec*, w żadnym razie nie będą uwzględnieni gracze północno-zachodnich Niemiec, gdyż nie dają oni dostatecznych rękojmi zwycięstwa.

* * *

SĘDZIA SZWEDZKI OLSSON prowadzić będzie mecz Polska—Niemcy w Berlinie. Jednym z sędziów liniowych będzie p. Rutkowski.

WSKUTEK TRUDNOŚCI PASZPORTOWYCH nietylko wycieczka ogólna na mecz piłkarski z Niemcami do Berlina, ale także i wycieczka dziennikarzy został zredukowany do minimum. Ostatecznie na skutek interwencji Związku dziennikarzy sportowych pojadą jedynie prezesi oddziałów związków. Ponadto jedzie jeszcze kilku dziennikarzy, posiadających dawne paszporty. Niewiadomo, czy dziennikarze, jakoteż i awodnicy uzyskają bezpłatne paszporty, czy też w cenie 80 zł., co świadczy w dalszym ciągu, iż czynniki rządowe nie wywierały tak znowu nacisku, by mecz z Niemcami doszedł koniecznie do skutku

MECZ REWANŻOWY Z NIEMCAMI odbędzie się 2 lub 9 września 1934 w Warszawie.

•D•R•Z•A•Z•G•I•

Rewja najlepszych kolarzy świata w Paryżu.

Paryż, 26 listopada (tel.). Na zimowym torze kolarskim odbyły się *wielkie zawody kolarskie* o nagrodę paryskiej rady miejskiej. W konkurencji sprinterów wyniki były następujące: Finały pierwszych: 1) *Faucheux* (Francja), 2) Falk Hansen (Danja), o trzy długości, 3) Gerardin (Francja). Finały drugich: 1) *Michard* (Francja), 2) Richter (Niemcy), o dłoń, 3) Martinetti (Włochy), o pół długości. Finały trzecich: 1) *Scherens* (Belgja), 2) Jezo (Francja), o pół długości, 3) Honeman.

W ogólnej klasyfikacji biegu za motorami (2x40 km.) zwyciężył Paillard (3 pkt.), 2) Lacquehay (4 pkt.), Grassin (6 pkt.), 4) Möller (7 pkt.).

Mecz Cartonnet—Coppieters bez rozstrzygnięcia.

Bruksela, 26 listopada (tel.). Kulminacyjnym punktem zawodów pływackich w hali był bieg na 100 m crawlem, w którym startowali mistrz Francji *Cartonnet* i mistrz Belgji *Coppieters*. — Obaj zawodnicy przybyli do mety *w jednakowym czasie 1.03*. Trzecim był *Malisart* w czasie 1.04.2.

W finale rozgrywek w piłkę wodną zwyciężył *S. C. Bruksela z Ć. N. Bruksela 6:2*.

Sensacyjna porażka Crawforda.

Melbourne, 26 listopada (Tel). W turnieju tenisowym o mistrzostwo Australji tytuł mistrza w grze pojedyńczej panów zdobył *Fred Eastbury*, zwyciężając w finale *Jacka Crawforda* w stosunku 6:4, 2:6, 6:4, 6:3.

Mistrzostwa tenisowe Szwajcarji.

Zurych, 26 listopada (tel.). W sobotę odbyły się finały szwajcarskich mistrzostw tenisowych w hali. Mistrzostwo w grze pojedynczej panów zdobył *Brugnon*, który pokonał w finale swego rodaka *Gentiena* 4:6, 6:2, 6:0, 6:3. Obaj Francuzi uzyskali również tytuł mistrzoski *w grze podwójnej*, w której pokonali Fischera i Aeschlimana 6:3, 6:4, 6:4.

Mistrzostwo w grze pojedynczej pań zdobyła czołowa zawodniczka Szwajcarji *Payot*, która natrafiła w finale na Niemkę Sander. Sander z powodu dotkliwej kontuzji nogi musiała zrezygnować z walki już po trzech pierwszych gemach, z których dwa wygrała Payot, jednego Niemka. Z powodu tej kontuzji musiała też Sander zrezygnować z finałowej rozgrywki w grze mieszanej, gdzie grała wespół z Gentienem, oddając zwycięstwo bez walki parze szwajcarskiej *Payot—Fischer*.

Mistrzostwa zapaśnicze Europy.

Paryż, 26 listopada. (tel.) W sobotę wieczorem rozpoczęły się w Paryżu międzynarodowe zawody zapaśnictwa w stylu dowolnym o *mistrzostwo Europy*. Walki eliminacyjne dały następujące wyniki: zapaśnik Niemiec *Fischer* zwyciężył Szwajcara *Brohna* przez chwyt głowy, zaś w wadze średniej zapaśnik niemiecki *Földeak* pokonał Jugosłowianina *Dukoveca* w stosunku 8:10 przez chwyt za łopatki.

Turniej gier sportowych w Lublinie

Lublin, 26 listopada (Tel). W Lublinie rozpoczął się wielki turniej gier sportowych miejscowego ośrodka W. F. Do turnieju zgłosiło się *38 drużyn i 300 zawodników*. Jest to *rekordowa liczba*, jak na stosunki lubelskie.

Turniej potrwa kilka dni.

Schronisko na Turbaczu winno być odbudowane

Nowy Targ, w listopadzie.

Wiadomość o pożarze schroniska na Turbaczu wzbudziła w całym świecie narciarsko-turystycznym głęboki żal, a to tem bardziej, że według lansowanych pogłosek, a ponadto częściowo sprawdzonych, przyczyną wypadku było *podpalenie*, na co wskazują dochodzenia oraz wizja lokalna w kierunku śladów, pozostałych jużto na śniegu, jużto w pobliskim lesie, wybranym za punkt obserwacyjny przez zbrodniarza.

Któż z narciarzy i turystów nie znał schroniska pod Turbaczem, skąd roztacza się przecudna, mało sobie równych w Polsce mająca panorama górska na Tatry, Pieniny, Babią Górę oraz okoliczne wsie podhalańskie?

Któż nie zna najwspanialszego zjazdu przez polany waksmundzkie w stronę Nowego Targu lub przez Stare Wierczy do Rabki?

Turbacz jest *najdogodniejszym punktem* wypadowym wszystkim wycieczek narciarskich, a dwugodzinny marsz z N. Targu do schroniska, doskonale zagospodarowanego, dawał możność przepędzenia długich godzin wśród słońca górskiego i dogodnego powrotu do stacji kolejowej do Nowego Targu lub Rabki. To też schronisko to q swojej niewielkiej pojemności stawało się z roku na rok coraz bardziej *ożywione*, a władze opiekuńcze, T. T. Oddział Gorce, przewidywały konieczność *rozbudowy schroniska*, aby umożliwić dłuższy i wygodny pobyt turystom w górach. Zaznaczyć tutaj należy, że zarząd schroniska, pracując jak najuczciwiej i mając jak najdogodniejszy dostęp z miastem, mógł po bardzo przystępnych cenach dawać utrzymanie.

Brać narciarska nietylko Podhala, ale całej Polski, przejęta głębokiem współczuciem, pragnie jak najprędzej widzieć *nowe i potężne schronisko na Gorcach*, którego fundamenty będą położone już wczesną wiosną, w międzyczasie zaś, aby nie robić przerw w wywieczkach narciarskich na Turbacz, tak T. T. Oddział Gorce, jakoteż sekcja narciarska Towarzystwa Sportowego Podhale w Nowym Targu będzie przyjmować zgłoszenia wycieczek narciarskich, aby zapewnić noclegi w Nowym Targu i na Kowańcu, a w okolicznych szałasach, w pobliżu spalonego schroniska, ma zamiar urządzić jadłodajnię dla posiłku turystów oraz ogrzania się.

Szkoda, powstała wskutek spalenia schroniska wraz z inwentarzem, wynosi *przeszło 26.000 zł.* i w tych rozmiarach nie będzie można przystąpić do budowy nowego schroniska murowanego, przeto wskazanem byłoby utworzyć akcję samopomocy sportowej i to wszystkich *klubów turystyczno-narciarskich*, któreby w formie wezwania przyniosły choćby najdrobniejszą pomoc w zrealizowaniu tak pięknego dzieła.

Wkońcu dowiadujemy się, że mające budować się schronisko ma być postawione *pod samym szczytem Turbacza, o 100 m. wyżej*, a to ze względu na bezpośrednie sąsiedztwo ze źródłem oraz z uwagi na najpiękniejszą panoramę, jaka się rozciąga z pod szczytu Turbacza.

M. Füller.

ZARZĄD PZLA NIE PRZYJĄŁ DO WIADOMOŚCI DYMISJI BIAŁOSTOCKIEGO OZLA, który zgłosił swą rezygnację wobec nieprzyznania okręgowi białostockiemu organizacji mistrzostw Polski. Zarząd PZLA wychodził z założenia, że do organizacji mistrzostw Polski kandydowało aż 6 okręgów i że wybór padł na okręg najsilniejszy w lekkiej atletyce (Poznań).

POWRÓT WAŁASIEWICZÓWNY DO POLSKI spodziewany jest w czerwcu roku przyszłego. Podczas zimy Walasiewiczówna startować będzie na kilku zawodach w halach amerykańskich i kanadyjskich.

MECZ LEKKOATLETYCZNY Z WĘGRAMI odbędzie się dopiero w roku 1935. Zawody te projektowano początkowo na 26 sierpnia roku przyszłego, ale obecnie w terminie tym odbędzie się mecz między reprezentacją Polski a reprezentacją emigracji.

POLSKI ZWIĄZEK LEKKOATLETYCZNY zdecydował się na wznowienie kontaktu sportowego z niemieckimi lekkoatletami jedynie pod warunkiem, że zaproszenie oficjalne wyjdzie ze strony niemieckiej i że pierwsze zawody odbędą się w Polsce.

POLSKI ZWIĄZEK KOLARSKI przeprowadza dochodzenia w sprawie zawodników kaliskich Klatta i Sobolewskiego. Wymienieni zawodnicy stoją pod zarzutem zawodostwa gdyż mieli czerpać dochód z urządzenia imprez w Kaliszu.

W KOŁACH TENISOWYCH lansowany jest projekt oddzielenia krajowych mistrzostw Polski od mistrzostw międzynarodowych w ten sposób, że mistrzostwa krajowe odbyłyby się na wiosnę, a międzynarodowe na jesieni.

RUCH (W. HAJDUKI) otrzymał zaproszenia na tournee po Francji w kwietniu roku przyszłego.

MECZ PIŁKARSKI POLSKA—CZECHOSŁOWACJA o mistrzostwo świata odbędzie się w Pradze 29 kwietnia.

DO KLASY A POZN. OZPN weszły w miejsce Stelli gnieźnieńskiej i Olimpji z Poznania po rocznej absencji Sparta i po raz pierwszy znajdzie się drużyna z Kościana — Unja, która we wspaniałej formie zdobyła mistrzostwo klasy B. Klasę A uzupełniają jeszcze drużyny Legja, KPW Liga, HCP, Warta Ib, Polonia i Sokół z Leszna, Ostrovia i Ostrowski Klub Sportowy.

MISTRZ OKRĘGU POZNAŃSKIEGO W PIŁCE NOŻNEJ KS LEGJA osłabiona została poważnie utratą jednego z najlepszych graczy lewoskrzydłowego Mazgaja, który odbywa swoją powinność wojskową w Warszawie. W związku z tem mówią, że Mazgaj nosi się z zamiarem zasilenia barw Warszawianki.

EPILOG ROZGRYWEK O WEJŚCIE DO LIGI LWOWSKIEJ... W SĄDZIE. W związku z weryfikowaniem zawodów o wejście do ligi okręgowej Rewera Sokoł II jako walk-over na korzyść Sokoła, w tygodniku sportowym wychodzącym w Stanisławowie p. t. „Wiadomości sportowe" ukazał się artykuł, zawierający szereg ostrych zarzutów pod adresem lwowskiego OZPN. Zarząd LZOPN postanowił na ostatniem swem posiedzeniu skierować przeciwko wydawcy i odpowiedzialnemu redaktorowi tegoż pisma Franciszkowi Bürglow sprawę do sądu karnego.

MECZ TEAMU POLSKIEGO Z PARYŻEM POD ZNAKIEM ZAPYTANIA. Projektowany na 21 stycznia mecz między kombinowaną drużyną polską a reprezentacją Paryża w Paryżu znajduje się pod znakiem zapytania, ponieważ do obecnej chwili brak jest z Francji ostatecznej odpowiedzi.

WALNE ZGROMADZENIE POZNAŃSKIEGO OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU TENISA STOŁOWEGO wybrało prezesem p. Wacława Westfala, sekretarzem p. Słotosza, a skarbnikiem p. Skowrońskiego.

OKRĘG. ZWIĄZEK TENISA STOŁOWEGO W N. SĄCZU został utworzony. Na plenarnem zebraniu przy udziale delegata okręgu krakowskiego wybrano zarząd z p. Krupskim, prezesem na czele. Tytuł mistrza N. Sącza w turnieju tenisa stołowego o puhar przechodni na rok 1933-34 uzyskał Kippel w singlu, oraz Kippel i Freiman w doublu. Makkabi krakowska zwyciężyła w tenisie stołowym Makkabi z N. Sącza 4:1.

MISTRZOSTWA A-KLASY W PING-PONGU W TARNOWIE. Samson—ZMS 5:2, Samson—Makkabi Kraków 6:1, Makkabi Kraków—ZMS 4:3. Zawody towarzyskie Jutrzenka—ZMS 4:3.

TYTUŁY MISTRZÓW W GRACH SPORTOWYCH na rok 1933 uzyskały w Tarnowie nast. kluby: Siatkówka męska 16 p. p., hazena: Samson, szczypiorniak: 16 p. p., siatkówka żeńska: Tempo, koszykówka męska i żeńska: Metal.

RADA SPORTOWA ŻYDOWSKICH KLUBÓW WE LWOWIE. We Lwowie utworzona została ostatnio rada przedstawicieli żydowskich klubów sportowych, na czele której stanął dr Steisel. Celem rady jest wspólna akcja dla uzyskania terenów pod boiska, usuwanie i łagodzenie tarć międzyklubowych, współpraca z innemi klubami w ramach L. Z. O. R. N., tudzież wywalczenie zrozumienia dla postulatów, by kluby żydowskie, reprezentujące 25 procent głosów, miały odpowiednią ilość przedstawicieli w magistraturach sportowych.

W ANTWERPJI ODCZYŁ SIĘ MIĘDZYPAŃSTWOWY MECZ KOLARSKI BELGJA—FRANCJA, który w ogólnej klasyfikacji zakończył się zwycięstwem Belgji w stosunku 2:1.

TRENER CEJZIK ma podobno objąć posadę w centrali AZS'ów.

OKRĘGOWY OŚRODEK WYCH. FIŻ. W LUBLINIE zorganizował sprawnie pod kierunkiem por. Sautera kurs dla kandydatów na sędziów strzelecko-łuczniych. Kurs ukończyło 56 kandydatów, w tem 15 kobiet. Wykwalifikowanie tak wielkiej ilości sędziów zapełni w dużym stopniu lukę, jaką w tym dziale nasz sport odczuwał. Na zakończenie kursu przybyli płk. Gretner i insj. P. W. mjr. Matus.

W MECZU BOKSERSKIM ZAWODOWCÓW O MISTRZOSTWO EUROPY w wadze piórkowej walczył Hiszpan Girones, posiadacz tego tytułu z Popescy, Rumunem. Po 15 rundach zwyciężył Girones. Popescu był swego czasu mistrzem Europy w wadze koguciej.

KANADYJSKA DRUŻYNA HOKEJOWA SASKATON QUAKERS grać będzie w Polsce 20—23 stycznia.

WALNE ZGROMADZENIE POZNAŃSKIEGO OKRĘGOWEGO Z. H. NA LODZIE wyznaczone zostało na dzień 6 grudnia br. Na zgromadzeniu wybrane zostaną w myśl nowych przepisów nowe władze okręgowe.

WOBEC NIEROZPISANIA PRZEZ POLSKI ZWIĄZEK HOKEJA NA TRAWIE MISTRZOSTW POLSKI (zgłosiły się tylko drużyny Poznania), związek ten zorganizował turniej jesienny, w którym uczestniczyły cztery drużyny. Zwycięstwo odniósł dotychczasowy mistrz Polski Lechja, nie ponosząc żadnej porażki. Drugie miejsce przypadło Czarnym przed Wartą i Bergerem. Decydujący mecz o stratnich dwóch drużyn trwał 2 godz. i 17 min. (normalny czas gry wynosi 70 min.).

PIŁKARZ gracz I-szej drużyny czołowego klubu Ligi Śląskiej, **poszukuje posady biurowej.** Zgłoszenia „Raz Dwa Trzy" oddział w Katowicach, Marjacka 1, pod: „Piłkarz". 82

Sensacja sezonu bokserskiego

mecz I. K. P.—Skoda kończy się remisowo 8:8.

Łódź, 26 listopada (Tel). W ćwierćfinale drużynowych mistrzostw bokserskich Polski wypadło nowych mistrzostw bokserskich Polski wypadło rozegrać mecz *z warszawską Skodą*. Jakkolwiek drużyny te zaledwo przed miesiącem zmierzyły się w spotkaniu towarzyskiem, zainteresowanie meczem mistrzowskim *bynajmniej nie zmalało*. Na dwa dni przed zawodami *nie sposób było dokupić się biletu w kasie*, za to przed wejściem do sali „Filharmonji" znaleźli się usłużni spekulanci, proponujący odstąpienie biletów, rozumie się z pokaźnym zyskiem. Jednem słowem *handel biletami kwitł w całej pełni*.

Niedzielne zawody słusznie uważane były *za największą atrakcję sezonu bokserskiego*, gdyż przeciwnikami byli *najsilniejsze dziś zespoły w Polsce*, najgodniejsi kandydaci na mistrza.

Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że w drużynie Skody walczyło *kilku b. zawodników łódzkich*: Seweryniak, Cyran, Pisarski i Stibbe. Czwórka ta stanowiła przecie połowę drużyny mistrza Warszawy i była jej najsilniejszą częścią. To też na 16-tu zawodników, którzy przedefilowali przez ring,

12-tu było Łodzian.

Jeden powód więcej, jak olbrzymią rolę bokserzy łódzcy odgrywają w kraju.

Przebieg spotkań był *niezwykle ciekawy*. Walczono zażarcie do ostatniej chwili, w warunkach bardzo niekorzystnych. W przepełnionej po brzegi sali „Filharmonji" panowała iście *tropikalna temperatura*, zawodnicy nie mieli poprostu czem oddechać. To też ich wysiłki zasługują na tem większe uznanie, zwłaszcza, że każda walka obliczona była *na cztery randy*.

Kto wie, czy stawką tego spotkania nie było mistrzostwo Polski. Przeciwnicy, doceniając to, wystąpili *w pełnym składzie*.

Łodzian jednak prześladował pech.

Oto podczas ważenia zawodników okazało się, że *Stahl II nie wytrzymuje wagi półciężkiej*, już przed meczem *Skoda miała zapewnione dwa punkty w. o.* Walkower ten *fatalnie zaciążył na końcowym wyniku meczu*. Ostatecznie zakończyło się remisem 8:8 i w myśl obowiązujących przepisów *mecz musi być powtórzony*. Ponowne spotkanie, które ostatecznie wykaże półfinalistę drugiej grupy, odbędzie się *w Warszawie*, prawdopodobnie w najbliższym terminie.

Z walk rozegranych na wyróżnienie zasługuje specjalnie

spotkanie Chmielewskiego z Pisarskim.

Para ta była *klasą dla siebie* i pokazała walkę na *niezwykle wysokim poziomie*. Chmielewski, mimo kontuzji oka i silnego krwawienia, okazał się znowu *bezwzględnie lepszy* i zasłużenie zwyciężył na punkty. Pisarski walczył niedość czysto i otrzymał dwa napomnienia. Krwotok osłabił siłę ciosów Chmielewskiego i tej okoliczności zawdzięcza Pisarski, że nie został pokonany przez k. o. Kończył walkę w stanie wyraźnie zmęczonym.

Wogóle zawodnicy Skody okazali się *mistrzami w rozcinaniu brwi*. Takiej też kontuzji uległ *Banasiak*, który walczył jak lew z *Seweryniakiem*. Banasiak obrał początkowo błędną taktykę i to *kosztowało go porażkę*. Znacznie lepszy technicznie Seweryniak zbierał punkty w pierwszych starciach, a chaotyczne ataki Łodzianina w następnych dwóch rundach nie wyrównały tej różnicy i nie uchroniły go od przegranej na punkty.

Srogiego zawodu doznali ci, którzy ostatnie walki *Pawlaka* nazwali jego łabędzim śpiewem. Pawlak w wadze muszej znajdzie w Polsce *nie wielu równych przeciwników*. Jego zwycięstwo nad *Czarneckim* było aż nadto wystarczająco zadokumentowane. Wreszcie trzecie i ostatnie zwycięstwo dla IKP wywalczył *Spodenkiewicz*.

Pozostałe dwa spotkania *Taborek—Bąkowski* i *Krenc—Stibbe wypadły na remis*. Taborek walczył słabiej niż zwykle, ciosy jego były nie celne, kolosalnym wysiłkiem w trzeciej i czwartej rundzie zatuszował wyraźną przewagę *Bąkowskiego*. Najsłabiej wypadła u Łodzian *waga piórkowa*, czego zresztą nieżadło oczekiwać, gdyż początkujący *Nikonorow* nie mógł się mierzyć z *Cyranem*.

Mecz rozpoczął I. K. P. dwoma zwycięstwami.

W wadze muszej *Pawlak* inkasuje w pierwszej rundzie według swego zwyczaju, później zaczyna atakować, udaje się mu po kilka serji z lewej strony, w następnych rundach wyraźnie przeważa. *Czarnecki kończy walkę zupełnie wyczerpany*, nie znajdując osłony przed ciosami Pawlaka.

Do podwyższenia wyniku dla Łodzian

przyczynia się Spodenkiewicz.

Zarzucił on swoją efektowną, zwykle zawodzącą go technikę swingów i zaczyna punktować Müllera, który lepiej przetrzymuje tempo walki. *Zwycięża na punkty Spodenkiewicz*. Stan meczu 4:0 dla IKP.

W wadze piórkowej

Skoda odnosi pierwsze zwycięstwo.

Cyran, wypróbowawszy pierwsze ciosy *Nikonorowa*, który niejednokrotnie dobiera się do jego szczęki, a nawet ma dla siebie pierwszą rundę, rozpoczyna systematyczny atak i w drugiem starciu całkowicie *panuje nad sytuacją*. Nieuchronny k. o. *wisi w powietrzu*. Nikonorow słania się pod siłą ciosów Cyrana, ucieka do rogu, kryje się i staje bezradny. W trzeciej rundzie jest już zupełnie groggy, a na znak dany przez sekundanta *poddaje się*. Cyranowi przyznano *zwycięstwo przez techniczny k. o.* Stan meczu 4:2 dla IKP.

Następnie walczą w wadze lekkiej:

Taborek—Bąkowski na remis.

Bąkowski jest pewniejszy w akcjach, ma cios skuteczny i silny, lecz dziwnie niezdecydowany i często nie trafia. Za zbyt niskie miki *sędzia dwukrotnie upomina Bąkowskiego*. W dwóch rundach wyraźna przewaga zawodnika Skody. W ostatnich rundach Taborek atakuje, udaje mu się kilka serji, lecz słabe ciosy nie dużo przynoszą efektu. Bąkowski kończy walkę znacznie świeższy i *przedzej zasłużył na zwycięstwo, niż na remis*. Stan 5:3 dla IKP.

W wadze półśredniej niezwykle zażartą walkę stoczyli

Banasiak z Seweryniakiem.

Seweryniak technicznie o klasę lepszy, nie dopuszczał Banasiaka do siebie i stopuje każdą próbę ataku z jego strony, odpowiadając błyskawicznemi ciosami. W dwóch rundach *Banasiak jest gorszy*, rozcięta w meczu brew silnie krwawi. — Bolesna kontuzja poruszyła Banasiaka. Rzuca się *on rozpaczliwie naprzód, atakuje z furją*, a jego straszliwe swingi raz poraz sięgają szczęki Seweryniaka. *Widownia poprostu szaleje, dopingując swego ulubieńca*. W ostatniem starciu Banasiak jeszcze raz próbuje rozpaczliwego ataku, lecz *Seweryniak nie ustępuje i nie jest mu dłużny*. Przewaga pierwszej rundy *zadecydowała o jego zwycięstwie*. Po tej walce wynik meczu brzmi 5:5.

Na ring wchodzą oczekiwani z niecierpliwością Chmielewski i Pisarski. Na widowni

napięcie dochodzi do punktu kulminacyjnego.

W drugiej rundzie Pisarski trafia w oko przeciwnika, twarz *Chmielewskiego cała zlana krwią*. Pisarski walczy *nieczysto* i bije otwartą rękawicą, za co otrzymuje dwa napomnienia. Chmielewski daży do półdystansu, a jego lewa pracuje świetnie. Ciosy, jak grad, spadają na Pisarskiego. Trzecia i czwarta runda upływają *pod znakiem wyraźnej przewagi Łodzianina*. Ostatnie chwile walki Pisarski *wytrzymuje już z trudem*. Chmielewski odnosi *wysokie zwycięstwo na punkty*.

Dopiero teraz organizatorzy meczu zawiadamiają publiczność, że w wadze półciężkiej dwa punkty w. o. *zdobyła-Skoda*. Wobec tego stan meczu brzmi 7:7, a o końcowym jego wyniku ma rozstrzygnąć spotkanie

ostatniej pary w wadze ciężkiej:

Krenc—Stibbe. Walka ta, jak zwykle spotkania w wadze ciężkiej, nie była efektowna. Liczne ciosy *Stibbego*, zwłaszcza w drugiej rundzie, trafiają w podbródek *Krenca*. Brak zasłony u Krenca, który rewanżuje się Stibbemu niejednokrotnie, spowodował, że walkę tę *uznano za nierozstrzygniętą*. Ostatecznie więc wynik meczu brzmi 8:8.

W ringu sędziował p. *Moskal* z Krakowa, na punkty sędziowali pp. *Linck* z Grudziądza i *Cynka* z Poznania.

Wynik meczu niedzielnego wywołał *wielkie wrażenie* w kołach sportowych Łodzi i w godzinach wieczornych stanowił temat rozmów licznych zwolenników tego pięknego sportu w naszem mieście.

Czarni nadal czołowym klubem bokserskim Lwowa.

Lwów, 26 listopada (tel.). Zawody bokserskie Czarni—Pogoń zakończyły się *zwycięstwem Czarnych w stosunku 9:3*. Wyniki poszczególnych walk były nast.: w wadze muszej *Lewiński* (Cz) remisuje z *Kusiakiem*. W wadze koguciej *Romanow* (Cz) wygrywa w trzeciej rundzie przez poddanie się Wróbla. W wadze piórkowej *Trojan* (Cz) wygrywa na punkty z Berskim. W wadze lekkiej *Hladke* (Cz) wygrywa przez w. o. W wadze średniej *Żuczkowski* (Cz) wygrywa na punkty z Bolibruchowskim. W wadze półciężkiej *Leoniak* (Pogoń) wygrywa na punkty z Przybylskim.

Mecz bokserski Hasmonea—Lechja 10:6.

Lwów, 26 listopada (Tel). Mecz bokserski Hasmonea—Lechja zakończył się *zwycięstwem Hasmonei w stosunku 10:6*.

Wyniki poszczególnych walk są nast.: Waga musza: *Tur* (Hasmonea) zwyciężył *Sidelnikowa* (Lechja) na punkty. Waga kogucia: *Szirak* (H) wygrywa po ładnej walce z *Haboraczem* na punkty. W wadze piórkowej *Ackerman* (H) wygrywa w trzeciej rundzie przez k. o. z *Ciochem* (L). W wadze lekkiej *Sprung* (H) remisuje z *Soltysem* (L). W wadze półśredniej *Miśniewicz* (L) wygrywa walkowerem. W wadze półciężkiej *Pankiewicz* (L) wygrywa w trzeciej rundzie przez dyskwalifikację *Blinda*. W wadze ciężkiej *Bogne* (H) remisuje z *Skwarkowskim* (L). Sędziował p. *Hampel*. Widzów około 1.500.

BOKSER ZAWODOWY KANTOR walczyć będzie niebawem z Koską (Niemcy), Schwarzmanem (Czechosłowacja) a następnie z dwoma znanymi pięściarzami czeskimi Ostrużniakiem i Ambrożem.

MECZ BOKSERSKI WARSZAWA—GDAŃSK odbędzie się ostatecznie w dniu 8 grudnia w Warszawie.

BOKSERSKIE MISTRZOSTWA POLSKI wyznaczono ostatecznie na 2—4 marca do Poznania.

BOKSERZY WILEŃSCY mają walczyć w grudniu z Warszawą, Tallinem i Rygą.

MECZ BOKSERSKI POZNAŃ—WROCŁAW odbędzie się we Wrocławiu 8 grudnia br. Poznań wystąpi w nast. składzie od wagi muszej do ciężkiej: Sobkowiak, Rogalski, Kajnar, Sipiński, Dankowski, Majchrzycki, Przybylski i Piłat.

WARSZAWSKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK BOKSERSKI ma kłopot z obsadzeniem terminu 17 grudnia, gdyż na termin ten posiada aż trzy oferty, a mianowicie Budapeszt, Moskwa (niepewne) i Łódź. Najbardziej kasową imprezą wydaje się mecz z Moskwą, ale stamtąd narazie nie nadesłano definitywnej odpowiedzi, wobec czego zarząd okręgu wstrzymuje się z decyzją.

MECZ BOKSERSKI O DRUŻYNOWE MISTRZ. POLSKI między Rewerą (Stanisławów) a Strzelcem (Lublin) wyznaczony na niedzielę 26 bm. został odwołany. Powtórzenie meczu między Gedanją a Wawelem, który zakończył się remisowo 8:8, odbędzie się 8 grudnia w Gdańsku.

NIEMIECCY PIĘŚCIARZE WYSTĄPIĄ W POZNANIU. W dniu 2 grudnia br. odbędzie się w Poznaniu ciekawe spotkanie pięściarskie kombinowanej drużyny berlińskiej „Helios 25 Neukölln" przeciw komb. drużynie poznańskiej złożonej z Sokoła i Drużyny Błękitnej. W dniu 7 stycznia 1934 odbędzie się z wielkiem zainteresowaniem oczekiwane spotkanie pięściarskie reprezentacji Poznania z repr. Berlina w stolicy Wielkopolski.

NA KONFERENCJĘ W SPRAWIE ROZGRYWEK PIĘŚCIARSKICH O PUHAR ŚRODKOWEJ EUROPY, która odbędzie się w dniu 29 bm. w Pradze, delegowany został z ramienia Polskiego Związku Bokserskiego wiceprezes inż. Otlewski. Do rozrywek zgłosiły się drużyny: Niemiec, Czechosłowacji, Italji, Węgier i Polski.

MECZ SZWECJA—POLSKA DOCHODZI DO SKUTKU. Po dłuższych pertraktacjach udało się PZB zakontraktować międzypaństwowe spotkanie pięściarskie ze Szwecją, które odbędzie się już definitywnie w dniu 14 stycznia 1934 r. w Sztokholmie. W dniach 17 i 19 stycznia odbędą się dwa spotkania międzymiastowe najprawdopodobniej repr. Poznania i Łodzi (wzgl. Warszawy) z repr. Sztokholmu i Goeteborgu.

ZAWODY PIĘŚCIARSKIE O MISTRZOSTWO POLSKI DLA ZAWODOWCÓW, zorganizowane przez PZZP w Poznaniu po dwudniowych walkach zostały przerwane, gdyż naraziły organizatorów na dotkliwe straty finansowe. Udział publiczności był bardzo nikły. Organizacja również nie dopisała. Pięściarze, którzy przewinęli się przez ring w cyrku Olimpja zaprezentowali się naogół dobrze. Szczególnie udanie wypadł występ Górnego i Kantora.

W NIEDZIELNYM MECZU ZAPAŚNICZYM W WARSZAWIE Legja połonała Skrę 21:1. W tabeli prowadzi nadal YMCA przed Legją.

Sport w Radjo.

W ubiegłą niedzielę, dn. 26 b. m., wiadomości sportowe Polskiego Radja były wygłoszone znacznie wcześniej, niż zwykle, bo już o godz. 20.35. Był to jednak wyjątek, spowodowany koniecznościami programowemi. Naogół świąteczne i niedzielne wiadomości sportowe wygłaszane są po godz. 22, a codzienne wiadomości o godz. 19.40.

* * *

Sprawa transmisyj radjowych z międzynarodowego spotkania piłkarskiego Polska—Niemcy została definitywnie załatwiona. Niemiecki „Rundfunk" zgodził się udzielić Polskiemu Radju wszelkich potrzebnych ułatwień, wobec czego polski sprawozdawca radjowy dr St. Mielech będzie bezpośrednio ze stadjonu poczdamskiego w Berlinie opowiadał polskim radjosłuchaczom przebieg meczu Polska—Niemcy. Jak już podawaliśmy, transmisja z tego meczu odbędzie się dn. 3 grudnia b. r.

Transmisja składać się będzie z dwóch części. Część pierwsza obejmie uroczystości wstępne, przywitanie drużyn i hymny państwowe. Część ta trwać będzie 10 minut od g. 12 do 12.10. Część druga składać się będzie z opowiadania przebiegu ostatnich 30 minut samej gry. Ta część rozpocznie się o godz. 13.20 i trwać będzie do godz. 13.50. Dzięki tym transmisjom radjosłuchacze polscy będą mogli u siegie w domu śledzić za przebiegiem ostatnich 30 minut gry i natychmiast po gwizdku sędziego dowiedzieć się o wyniku pierwszego meczu piłkarskiego Polska Niemcy.

Stolica polskiego narciarstwa mówi...

Pierwszy śnieg tegoroczny na Kasprowym.
Fot. T. Siemianowski.

Na tym stadjonie zimowym u stóp Giewontu odbędą się wszystkie imprezy zimowe Zakopanego.

Wspaniała skocznia narciarska w Solleftea (środk. Szwecja), na której odbędą się mistrzostwa świata F. I. S. w lutym 1934 r.

Skok narciarza.

Mimo prawdziwego *„babiego lata“* czuć już w powietrzu śnieg. Narciarze zwijają się po Zakopanem żywo, narazie jeszcze bez nart, ale w każdym razie już z kijami. To i owo wykańcza się jeszcze przed sezonem, skocznia na Krokwi została przerobiona dla wygody zawodników i bezpieczeństwa publiczności, ośrodek olimpijski zakończył swe suche treningi i myśli poważnie o pracy na śniegu.

Montuje się „Arlberg zakopiański“ — wielką szkołę narciarską, instruktorzy wyjadą niedługo po ostatni szlif do „papieża“ narciarskiego Schneidra — jednem słowem *sezon sportowy czuć już w powietrzu.*

Tym razem będzie on rzeczywiście doskonale zmontowany i należycie dość wcześnie przygotowany — bo i treningi zawodników i cały ogrom prac przedsezonowych rozpoczęto dość wcześnie.

Jeżeli chodzi o sprawy sportowe — to w Zakopanem istnieje zasadnicza kwestja we wszystkich dziedzinach życia sportowego a jest nią pytanie, *Wisła czy Sekcja?* Oba te wielkie kluby, jeden stary i od lat przodujący we wszystkich poczynaniach narciarskich, założyciel PZN-u, drugi młody, zabierający się do pracy z całym ogniem i zapałem organizacji nowej — dzielą się na wszystkich zawodach laurami, mają najlepszych zawodników, gromadzą całe szafy pucharów.

Oba też przygotowują się do sezonu z całą troską i starannością i dziś są już doskonale zorjetowane w tem co się będzie w Zakopanem tej zimy w dziedzinie czysto sportowego narciarstwa działo.

Zaczynam wędrówkę od

płk. Wagnera,

prezesa Wisły i prezesa Okręgu. Dwie te placówki stoją pracą płk. Wagnera, który cały wolny czas oddał na usługi narciarstwu. Szczerze można powiedzieć, że płk. Wagner jest pułkownikiem-emerytem o zapale do pracy młodzieńczego porucznika, który dopiero co podchorążówkę ukończył.

I kiedy w lokalu Centrum Wyszkolenia, który powoli staje się „rendez-vous“ sfer kierowniczych narciarskich, rozpoczęliśmy tę rozmowę, miałem przez cały czas wrażenie rozmawiania *z młodym zapaleńcem.* I dopiero planowość i celowość myśli, jasność i oparta o doświadczenie wieloletnie zwartość zamierzeń — przypominały mi w toku rozmowy, że mam do czynienia z człowiekiem, który w narciarstwo zakopiańskie włożył *szereg lat pracy i wiele, wiele szczerego zapału,* któremu to narciarstwo w ostatnich latach lwią część swych sukcesów zawdzięcza.

— Jako prezes Okręgu — zaczął płk. Wagner — mogę się z przyjemnością z panem podzielić mojemi troskami. Mam ich wiele, pozwoli pan, że będę je po porządku wyliczał. A więc najpierw *przyłączenie do organizacji związkowej niezrzeszonych.* Tych „dzikich“ mamy w Zakopanem bardzo wielu, i ten, tak dla całego Związku aktualny problem, jest dla nas *najbardziej piekącym.* Bo ostatecznie narciarz niezrzeszony jest w Krakowie lub Lwowie niewątpliwą stratą, ale nie jest jeszcze nieszczęściem. Znajdą się inni. Dla nas w Zakopanem każdy niezrzeszony narciarz — to albo *pokątny nauczyciel,* z którym w przyszłości walczyć będziemy musieli, albo też *zmarnowany zawodnik,* zmarnowany dla sportu — i stracony dla siebie samego — bo przecież na uprawianiu dzikiego, niekierowanego przez klub zawodnictwa nikt jeszcze dobrze nie wyszedł. Widzę zresztą ostatnimi czasy pewnego rodzaju *niechęć do narciarstwa wśród rodziców.* Nie chcą by dzieci jeździły na nartach, by młodzi stawali do zawodów. I proszę nie myśleć, że chodzi tu o naukę lub zdrowie. Zupełnie o coś innego — *o pieniądze.* Rodzice wiedzą, że będą musieli sprawić ubranie, buty i sprzęt. Dziś nie każdego na to stać a przykro odmówić, gdy chłopiec się już raz do narciarstwa zapali. Więc *odmawiają wogóle od narciarstwu.* Z tym prądem musimy walczyć, uświadamiając rodziców o wartościach narciarstwa wychowawczych i zdrowotnych, oraz zapewniając ich, że pędu młodzieży do słońca i ruchu nikt nie zatamuje.

Drugim moim kłopotem są *malcy.* Okręg zaczyna interesować się nimi na wszystkich płaszczyznach swej działalności bo to jest

przyszła gwardja zawodnicza.

Nie można im pozwolić zmarnować się, nie można ich przedwcześnie na start wypuścić, trzeba się nimi opiekować. Niech pan pamięta, że na malcach stoi sport narciarski w Norwegji, że tam właśnie największy nacisk kładą na zajmowanie się młodzieżą i nią się rzeczywiście zajmują.

Jednak i starsi zawodnicy wymagają starań. Jeszcze za wielu mamy specjalistów. Musimy tu w okręgu podhalańskim, będącym ośrodkiem wszelkiego rodzaju zawodnictwa, ojczyzną mistrzów, mieć jaknajwięcej zawodników, opanowujących narciarstwo *w myśl norweskiej klasycznej zasady zupełności.* A więc i kombinacja alpejska i kombinacja norweska, biegi, skoki, zjazdy i slalomy — każdy powinien opanować wszystkie dziedziny.

Zawodników musimy przyciągnąć do pracy. Chcemy stworzyć *okręgową świetlicę dla zawodników* z pismami i pogadankami, urządzać w niej wykłady o praktycznych zagadnieniach z dziedziny narciarstwa a zarazem poruszać sprawy natury ogólniejszej, przyczyniając się w ten sposób do podniesienia u zawodników zrozumienia prawdziwych zadań narciarstwa w społeczeństwie.

Do tego służyć będą również *wieczornice,* jakie co pewien czas będziemy urządzać dla zawodników, by im dać możność większego zżycia się z kolegami w sposób towarzyski, by stworzyć i podnieść ducha koleżeństwa i przyjaźni. Musimy podnieść zamiłowanie i wierność do barw klubowych, przez stworzenie kultu barw klubowych, sztandarów, gremialne wystąpienia, występy oficjalne, odznaki dla zasłużonych.

Potem *podniesienia łączności wewnętrznej w okręgu* przez wydawanie komunikatu — gazety co dwa miesiące, zawierające informacje o tem co się w Okręgu dzieje. Tablice z wywieszkami komunikatów mają służyć również temu celowi. Wreszcie nosimy się z myślą stworzenia wystawy sportowej.

W dziedzinie wyszkolenia

mamy w zamiarze, z chwilą gdy nieco ucichnie gwar zawodów, tak w drugiej połowie lutego i w marcu, odnosić *zamiłowanie turystyczne u młodzieży,* przez urządzanie wspólnych wycieczek klubowych, które by również były doskonałą szkołą nietylko jazdy terenowej, ale i koleżeństwa i przyjaźni między zawodnikami.

Pracujemy jednak nietylko na terenie Zakopanego. W zeszłą niedzielę odbył się zjazd kierowników ośrodków pozazakopiańskich Okręgu, który przyniósł zapoczątkowanie akcji przeprowadzenia treningów przez absolwentów ostatniego kursu pomocników terenerskich Centrum Wyszkolenia w *Porąbinie, Nowym Targu, Murzasichlu, Bukowinie, Szczawnicy i Rabce.*

Pozatem kładziemy

wielki nacisk na imprezy sportowe

samego Okręgu, a to na dwie wielkie imprezy, którym chcemy nadać charakter międzynarodowy — *na skoki międzynarodowe 21 stycznia i na międzynarodowe zjazdowe biegi w kombinacji alpejskiej,* które chcemy połączyć albo z mistrzostwami okręgu 4 marca, albo po porozumieniu z PZN-em z mistrzostwami Polski 11 marca.

Wracając jeszcze do sprawy pracy w terenie Okręgu poza samem Zakopanem, to chcemy stworzyć *typ organizacji narciarskiej ściśle lokalnej,* dysonującej 5—6 parami nart, powstającej samorzutnie w każdej wsi, nie mającej nawet charakteru klubu, pozostającej jednak w kontakcie organizacyjnym z klubami, Okręgiem, no i przez nie ze Związkiem, jako macierzą wszelkiego narciarstwa w Polsce.

Ta praca na prowincji, praca wśród najmłodszych, praca nad zawodnikami — to podstawy przyszłości narciarstwa zakopiańskiego i podhalańskiego.

— Panie Pułkowniku — program rzeczywiście pierwszorzędny, ale obawiam się, że nie pozostanie panu dość czasu dla pańskiego klubu, dla Wisły!

— Co do Wisły, to sprawa jest prostsza i bardziej domowa. Tu mamy naczelną zasadę: Zdobywszy mistrzostwa indywidualne Polski,

chcemy je nadal utrzymać,

a pozatem chcielibyśmy jeszcze zdobyć *mistrzostwa sztafetowe.* To się krótko mówi, ale *na taki jeden sukces Łuszczka składa się praca kilku lat.* Proszę pana, Łuszczek i zdobycie przez niego mistrzostwa Polski, to zamknięcie okresu stwarzania w Wiśle zaspołu senjorów. Teraz zwracamy się przedewszystkiem do *junjorów.* A mamy ich wielu. Proszę pamiętać, że na stu przeszło zawodników, których klub mój jednoczy, mamy senjorów około 20, junjorów 30 — a całkowitych malców ze 40

Naturalnie *nie zajmujemy zawodników bezkrytycznie.* Malców już poddajemy egzaminowi przez stawanie do odznaki zaprawności w ich dziecinnym zakresie i lepsze talenty, kwalifikujemy do dalszej pracy. Ta kwalifikacja opiera się na sprawieniu takiemu „obywatelowi“ sprzętu. A proszę pana, trzeba o tem pamiętać, że niejeden z takich najmniejszych, 12—13 letnich smyków

skacze wspaniale.

Dla takiej rzeszy musimy mieć sprzęt i ten sprzęt jest naszą zmorą. Bez dobrego sprzętu niema sukcesu w zawodach, a sprzęt dobry jest bardzo, bardzo drogi. Mamy około 60 par nart w klubie a trzymamy się zasady, że *co roku odnawiamy jedną trzecią.* I tak mamy w tej chwili 20 par skokówek, 30 biegówek a 10 zjazdówek, zaś wiemy, że w tym sezonie musimy sprawić jeszcze 5 par skokówek, 15 biegówek i 10 zjazdówek. Dla takiej rzeszy zawodników *trzeba opieki.* Toteż w samym Zarządzie klubu *musimy dążyć do specjalizacji.* Jeden z członków Zarządu zajmuje się *sędziowaniem,* inny *zjazdami,* trzeci *skokami,* czwarty *sprzętem,* piąty *biegami,* szósty *młodzieżą* i t. d., niech pan zresztą niezapomina, że mamy

filje zamiejscowe

w *Poroninie* gdzie jest 15 zawodników, własna, doskonała skocznia, która będzie w tym roku służyć do treningu olimpijskiego; kierownictwo tego oddziału sprawuje p. dr Haine.

Drugi oddział mamy w *Szczawnicy* pod kierunkiem Zarządu złożonego z pp. *Winiarskiego, ks. Woronieckiego* i dra *Wernera.* Tu mamy również kilkunastu zawodników, korzystamy ze skoczni uzdrowiskowej, i tu już w zeszłym roku rozwijała się praca sportowa przez nas zapoczątkowana. Przez całą zimę bawił tu trener a i w tym roku jeden z lepszych instruktorów zakopiańskich pójdzie na zimę do Szczawnicy.

Wreszcie *Nowy Targ,* w którym niestety ruch sportowy po wyemigrowaniu braci *Rajskich nieco opadł.* Tam mamy również skocznię, mamy teraz treningi prowadzone przez por. *Skonieczneego.* Nowy Targ jest dla nas placówką niewdzięczną, prawdziwą hodowlą zawodników, których nam później zabierają inne kluby. I tak z Nowego Targu wyszli *Rajscy, Kozdron* — dziś wszyscy poza Nowym Targiem i niestety — *przeważnie poza Wisłą.*

Pracujemy nad otwarciem filji w *Rabce* i chcemy koniecznie, by nasi najlepsi zawodnicy pokazali się we wszystkich przez nas opracowywanych ośrodkach, a także i w najnowszej placówce narciarskiej Wisły w *Ojcowie.*

By wreszcie związać się jaknajsilniej ze społeczeństwem zakopiańskiem — stwarzamy

Radę Senjorów.

Narazie obiecali łaskawie współudział pp. dr *Gross* i dyrektor *Nowakowski* z Kasy Chorych, nasz honorowy członek *Makuszyński,* a mamy jeszcze obiecany współudział innych osobistości lokalnych. Jak pan widzi, nie próżnujemy i najlepszym dowodem mistrzostwo Polski, które po tylu latach odebraliśmy Sekcji.

Podziękowałem płk. Wagnerowi za ciekawe informacje i zwróciłem się tam, dokąd i jego uwaga stale się zwraca, do

Sekcji Narciarskiej Pol. Tow. Tatrz.

mistrzowskiego klubu Polski. Inż. Schiele, któreśmy zdybałem na drodze z fabryki do dworca tatrzańskiego na posiedzenie Zarządu, powiedział mi w krótkich słowach wiele.

— Wiesz jak u nas jest — *równoległość poczynań sportowych i turystycznych.* Opieramy się na niewielu — ale doskonałych zawodnikach, selekcjonujemy materjał jaknajbardziej, opieramy się na materjale rdzennym, miejscowym, góralskim, pracujemy tradycyjnie. Nasi zawodnicy siedzą u nas w klubie stale, mamy takich tylko, którzy od pierwszych swych występów startują w barwach Sekcji, choć przeszli przez wszystkie skocznie świata i laury olimpijskie. I dziś spokojnie patrzymy na przyszły sezon.

Zespół *Marusarzy, Bronek Czech, Berych,*

Skupień, Dawidek, Stopkówna, Gnojek, Lorek — to jednak asy — to jednak drużyna, która może śmiało stawić czoło reprezentacji niejednego państwa. Pracujemy jakościowo, trzymamy się tradycji. I jednak rościmy sobie pretensję do *tytułu mistrzowskiego klubu Polski.*

I nie zapominaj, że *pracujemy równomiernie w turystyce.* Inwestujemy, budujemy, stwarzamy podpory dla turystyki w Tatrach. Ostatnio przybyła *Pyszna* — nowe wspaniałe schronisko w sercu najcelniejszych terenów narciarskich Tatr. — Pracujemy spokojnie — jak pracowaliśmy od lat, będziemy nadal pracowali, ostatecznie nie mamy powodu myśleć, że w tym roku będzie gorzej niż było dotychczas przez lat prawie trzydzieści.

Uzupełnieniem takich różnorodnych naświetleń jest to, co mówi ten neutralny trzeci.

Por. Kasprzyk —

kierownik Centrum Wyszkolenia PZN — kończy właśnie pierwszy okres zaprawy — okres suchego treningu.

— Jestem z mej pracy zadowolony. Wszystko szło dobrze, frekwencja, badania lekarskie, masaże, kąpiele, parówki, dożywianie, treningi, gimnastyki spacery, biegi, gry i zabawy. Jeżeli nie będzie w tym roku wyników — to nie przygotowanie będzie temu winne. Proszę pana, zawodnicy przybrali w ciągu czterech tygodni suchej zaprawy, prowadzonej bardzo intensywnie na wadze *bez wyjątku od 1—3 kg*, mają mięśnie doskonale opracowane przez masażystę, mogą spokojnie czekać na śnieg i muszą potem zaraz rozpocząć trening na śniegu. Najważniejsze to to, że udało mi się tak miarkować tempo treningu, że zawodnicy są trenowani, ale

nie są przetrenowani.

Mają jeszcze dość czasu by dojść do szczytu formy, by stać się „fit".

— Kogo pan wyróżnia?

— Pilnością i uwagą w treningu odznaczyli się *Staszek Marusarz, Lorek, Schindler, Władek Czech, Orlewicz, Łuszczek, Michalski, Gnojek, Skupień* i później do grupy przybyły *Legierski.*

— Jakie pan odniósł ogólne wrażenie z treningu?

— *Słowian musimy nabić* — co do innych przeciwników — to musimy się starać. Uważam po doświadczeniach tegorocznego treningu, że niepowodzenia w biegach są skutkiem nietylko słabego odżywiania ale i *lenistwa niektórych zawodników*, którzy za wszelką cenę uchylają się od męczących treningów biegowych i suchych marszowych. A wynik w biegu jest rzeczą, *którą się wypracowuje.* Jeżeli się nad nim nie pracuje — nie przyjdzie i niema co biadać i narzekać. Trzeba ten brak usunąć i kierownictwo grupy olimpijskiej musi nakłonić zawodników do biegania na śniegu.

— Co pan porucznik będzie robił dalej w zimie?

— Zależy to od przydziału służbowego. — Prawdopodobnie obejmę, pracując na Śląsku, kierownictwo nowej placówki Polskiego Związku Narciarskiego *Ośrodka Wyszkolenia we Wiśle lub Zwardoniu.* Obiecuję sobie wiele po tem co uda mi się z tamtejszych zawodników wyciągnąć. Skończyłem i oddałem narciarzom *mój podręcznik*, pisany wspólnie z Bronkiem, przeprowadziłem teraz *cały trening olimpijski* i mam narazie zamiar przez kilka dni odpocząć. A potem zaraz biorę się do pracy narciarskiej.

— Nie byłby obraz narciarskiego Zakopanego zupełny, gdybym jeszcze nie zainteresował się

pracą Strzelca.

Spotykam na ulicy *inż. Meyera*, prezesa tutejszego samodzielnego oddziału Strzelca. Jestto najsilniejsza placówka narciarsko-strzelecka w całej Polsce. Pracuje jednak nie zawodniczo, mając coprawda kilku dobrych biegaczy ze *Słowiańskim* na czele ale największy nacisk kładzie Strzelec na *pracę o charakterze przysposobienia wojskowego na nartach.* Świetlice Strzeleckie zarazem są najsilniejszemi placówkami narciarskiemi w terenie podhalańskim. — Inż. Meyer zaczyna od swego P. W.:

— Proszę pana, będziemy się specjalizowali w *biegach narciarskich patrolowych ze strzelaniem*, ostatnio dopuszczonych do odznaki za sprawność. Są to trudne zadania, wymagają postawienia na nogi *kilku przynajmniej patroli*, wymagają strzelnic polowych. Będziemy organizowali *prawdopodobnie mistrzostwa strzeleckie okręgu i grupy południowej na nartach*, będziemy prowadzili ćwiczenia narciarskie w terenie wysokogórskim. A pozatem niech pan pamięta, że prowadzimy działalność *oświatową i strzelecką*, że mamy setki odznak strzeleckich i POSów, że mamy własne świetlice. I żeby to wszystko utrzymać w ruchu, musimy nakładać *bardzo wiele pracy.* Nie chcemy się jednak odrzekać od zawodnictwa. Prawdopodobnie stworzymy przy strzelcu

ściślejszą sekcję zawodniczą

ta podejmie pracę czysto sportową. Narazie zaczynamy w Murzasichlu treningi narciarskie, prowadzone z inicjatywy Okręgu i CW przez absolwentów kursu pomocników trenerskich CW.

na całym świecie

Veto

najbardziej szeroko stosowany **środek zapobiegawczy** przeciwweneryczny.

Szybkie i pewne działanie. Wygodny w noszeniu, łatwy w użyciu.

Opakowanie niklowe (16—20 dawek) zł. 5·—
Opakowanie aluminjowe (8—10 dawek) zł. 2·80
Do nabycia w aptekach i drogerjach.

Sokół wkracza na nową drogę rozwoju.

Do liczby czołowych klubów narciarskich Zakopanego zalicza się również Oddział Narciarski *Sokoła*, który w roku ubiegłym obchodził jubileusz 10-lecia. Działalność tego klubu nie ogranicza się jedynie do propagandy narciarstwa w kraju, lecz także obejmuje swym zasięgiem zagranicę, a z grona tegoż klubu wyszli zawodnicy tej miary, co kilkuletni mistrz Polski *Andrzej Krzeptowski*, oraz najlepsza narciarka Europy *Bronisława Staszel-Polankówna.*

W ostatnich latach wyniki zawodników O. N. Sokół nie stały na tej wyżynie, co poprzednio. Powodem tego stanu rzeczy jest *wycofanie się czołowych zawodników ze względów zawodowych.* Niemniej jednak O. N. Sokół *nie ustaje w pracy dla dobra narciarstwa*, dbając o wychowanie młodzieży, oraz stwarzając warsztaty pracy w zakresie fabryki sprzętu sportowego, których wyroby służą następnie tysiącom narciarzy w całej Polsce.

Chcąc zasięgnąć informacji o planach i zamiarach zakopiańskiego Sokoła, zwracamy się do ruchliwego prezesa tegoż Oddziału

p. red. T. Siemianowskiego,

który udzielił nam wyczerpujących wyjaśnień na temat pracy O. N. Zakopane.

— Punktem zwrotnym w działalności Sokoła zakopiańskiego — mówi red. Siemianowski — był wybór nowego zarządu przed półtora rokiem, który zakreślił sobie szerokie plany działania. Zajmując się narciarstwem w zimie, zawodnicy Sokoła przechodzą w lecie do lekkiej atletyki gier sportowych tenisu itd., nawiązując w tym kierunku kontakt z *drużynami czeskiemi* z południowych Tatr. Doceniając znaczenie P. O. S., Sokół zorganizował kilkakrotnie *zawody o P. O. S.*, a liczba zdobytych odznak *przekracza cyfrę stu*, w tem wiele odznak złotych.

Największą bolączką w zakresie sportów letnich jest

brak boiska i bieżni.

Do sprawy tej Sokół wraca rokrocznie, nie mogąc jednak znaleźć poparcia u czynników samorządowych, zmuszony jest także i w tym roku sprawy tej zaniechać.

— Jak się przedstawiają przygotowania do sezonu narciarskiego?

— Narciarze O. N. Sokół dawno już rozpoczęli *suchą zaprawę narciarską.* Zawodnicy są szczegółowo badani przez lekarza, ponadto postaraliśmy się o dożywianie zawodników, oraz umożliwiliśmy korzystanie z ciepłych kąpieli i masażu. Toteż nasi zawodnicy są w *dobrej formie* fizycznej i psychicznej. Staramy się również o *poziom moralny zawodników*, organizując pogadanki i zebrania w barwach Sokoła. Na starcie zobaczymy sokolego mistrza Jugosławji *Mrowcę*, Antoniego *Szostaka*, który po przerwie spowodowanej zajęciami zawodowemi, wraca na start, doskonałych zjazdowców *Wł. Czecha, Zająca*, długodystansowca *Z. Motykę*, dalej *Stanisława Motykę, Wowkonowicza* (dawniej Czarni Lwów), oraz wielu innych nieprzeciętnych zawodników. Szeregom narciarek przybyły *Br. Staszel-Polankówna* i *Stanisława Twardówna*, która w lecie uzyskała znakomite wyniki w rzucie dyskiem i pchnięciu kulą.

— A jak przedstawiają się plany organizacyjne Sokoła?

— Jeśli idzie o zawody narciarskie, to w roku bieżącym rzuciłem myśl zorganizowania zawodów narciarskich,

przeznaczonych wyłącznie dla gości.

przybywających do Zakopanego. Biegi te odbędą się jako zjazdowe na Gubałówce, przyczem wystarałem się już o szereg cennych nagród honorowych. Ponadto zamierzamy zorganizować dla gości zakopiańskich imprezy o *charakterze wycieczkowym* w formie kuligów, skjöringów itd. w przepiękne okolice Zakopanego.

Na podstawie rozmowy z prezesem O. N. Sokoła red. Siemianowskim nabieramy przekonania, iż klub ten pod kierownictwem swego prezesa przyczyni się w znacznej mierze do *rozrostu narciarstwa w Zakopanem*, przyczem podkreślić należy, iż klub ten dysponujący tego rodzaju zawodnikami, co Staszel-Polankówna, K. Szostak i Z. Motyka może odegrać *poważną rolę* w tegorocznych zawodach narciarskich. Życzyćby sobie należało, by wyjazdy zawodników Sokoła na zawody Sokole w Czechosłowacji czy Jugosławji były organizowane w takich terminach, by nie uniemożliwiały startu zawodnikom w najważniejszych zawodach Polski, jak to ma miejsce od dwóch lat ze Staszel-Polankówną.

* * *

Tych kilka rozmów odzwierciedla stan narciarstwa zakopiańskiego przed sezonem najlepiej. — Praca idzie w całej pełni, wrze ona na wszystkich warsztatach i narazie — co najważniejsze — *nie słychać o jakichś zawiściach*, któreby przekraczały miarę zwyczajnych ambicyj sportowych.

Powyżej na lewo: grupa zawodników O. N. Sokoła Zakopane na treningu. Stoją w górnym rzędzie od lewej: Mrowca, Worotniak, Saskier, Wawrytko i inni; w dolnym rzędzie siedzą od lewej: St. Marduła, Fr. Motyka, K. Zajonc, J. Motyka, M. Stopka i Bachleda. Na prawo: prezes O. N. Sokoła Zakopane p. T. Siemianowski.

BILORUNA-KOWALSKI, mistrzowska para polska w łyżwiarskiej jeździe parami znajduje się już teraz w doskonałej formie. Jest ona brana pod uwagę w kwestji wysłania na mistrzostwa Europy w jeździe parami w Pradze 27—28 stycznia.

HOKEISCI OPAWY rozegrają dwa mecze w sobotę i niedzielę, dn. 2—3 grudnia na sztucznym torze w Katowicach. W pierwszym dniu grać będą z reprezentacją Śląska, w drugim z Cracovią. Drużyna Opawy przyjeżdża w najsilniejszym składzie z Dorazilem, Heinzem, Matternem i Lichnovskim na czele.

PIĘĆ TORÓW ŁYŻWIARSKICH do jazdy szybkiej uruchamia w sezonie zimowym Warszawa. Nadto zorganizowane zostaną w drugiej połowie stycznia zawody z udziałem Thunberga (Finlandja) oraz kilkudniowy kurs treningowy. Mistrzostwa słowiańskie (2—4 lutego) odbędą się przypuszczalnie na torze przerobionym z bieżni stadjonu Legji.

MECZ MIĘDZYMIASTOWY PARYŻ—ZURYCH W HOKEJU, zapowiedziany na niedzielę na otwarcie sztucznego toru łyżwiarskiego w Zurychu, musiano odłożyć do poniedziałku, a to z tego powodu, że Francuzi przybyli na miejsce z dużem opóźnieniem. Mianowicie autobus, którym zdążała na mecz drużyna francuska, dostał się w gwałtowną śnieżycę, co stało się powodem spóźnienia.

POLSCY PŁYWACY BĘDĄ STARTOWAĆ W PRADZE. Polski Związek Pływacki wydał zezwolenie na start naszych pływaków Polaka i Karliczka na zawodach 2 i 3 grudnia w Pradze. Polak przebywa stale w Pradze, natomiast udział Karliczka, przebywającego na studjach w Berlinie nie jest pewny. W zawodach tych miał startować również i Bocheński, ale ze względu na służbę wojskową nie znajduje się on w dobrej formie i jechać nie może.

POLSKI ZWIĄZEK PŁYWACKI ufundował wędrowną nagrodę za rozpowszechnianie umiejętności pływania sportowego.

POLSCY PŁYWACY walczyć będą w lipcu i sierpniu w meczu międzypaństwowym z Czechami (Brno), w trójmeczu słowiańskim, na mistrzostwach Europy w Magdeburgu (12—19 sierpnia) oraz w projektowanym meczu Warszawa—Moskwa.

Klęska śląskich hokeistów w spotkaniu z Krakowem.

Kraków-Śląsk 8:1 (5:0, 2:0, 1:0).

Powyżej na lewo: reprezentacja hokejowa Krakowa; stoją od lewej: Kalman, Wołkowski, Nowak, Ziętkiewicz, Keller, Czarnik, Tarłowski i Rejman. Na prawo: reprezentacja hokejowa Śląska.

Katowice, 26 listopada (tel.). W niedzielę na sztucznym torze łyżwiarskim w Katowicach rozegrane zostały trzecie z rzędu doroczne między okręgowe zawody hokejowe.

Spotkanie powyższe, zainicjowane w r. 1931, przyniosło w dotychczasowych swoich rozgrywkach *dwukrotne zwycięstwo reprezentacji Krakowa*, a jedyny raz w roku ubiegłym w Krakowie zwycięstwo reprezentacji Śląska w stosunku 1:0. Zawody te, rozgrywane o puhar wędrowny prezesa śląskiego OZHL *inż. Rudowskiego*, cieszą się na Śląsku *wielką popularnością.* Mimo najstarannieiszego ustalenia zespołu śląskiego, zakończyły się one w r. b. *katastrofalną porażką gospodarzy.*

Przyczyn tej porażki szukać należy przedewszystkiem

w słabym składzie Śląska,

oraz w doskonałej formie gości, którzy ze swoim reprezentacyjnym atakiem *Nowak—Wołkowski—Kowalski*, stanowili klasę dla siebie.

Drużyny wystąpiły w następujących składach: *Kraków:* Tarłowski (Sokół), Czarnik, Ziętkiewicz (Cracovia), Kowalski, Wołkowski, Nowak i Keller (Cracovia) Kalman i Reyman (Sokół). *Śląsk:* Bratek (Pogoń), Wójcik (Śląski K. H.), Jankowski, Anselm, Arlt i Lorek (Śląski K. H.), Całka (BBSV), Sitko (K. H. Siemianowice) i Rybka (Śląski K. H.).

Skład reprezentacji śląskiej opierał się — podobnie jak w latach poprzednich — na Śląskiem Tow. Hokejowem, wzmocnionem bramkarzem *Bratkiem* z Pogoni, który po raz pierwszy w tym roku wystąpił w meczu. — Bratek grał dawniej w AZS Poznań i jest znanym tenisistą.

Goście od pierwszej chwili przejęli inicjatywę gry, imponując *szybkością, zgraniem* oraz wyzyskiwaniem sytuacyj podbramkowych. — Nic też dziwnego, iż pierwsza tercja wskutek słabej obrony Ślązaków oraz zdenerwowania bramkarza, przyniosła gościom w rezultacie aż *5 bramek.* W drugiej połowie gra staje się bardziej zacięta. Ślązacy przychodzą zwolna do siebie i pada nawet honorowy punkt uzyskany przez *Lorka.*

W trzeciej terji *gościom nie zależy już na zmianie wyniku*, a gra z ich strony ma raczej charakter treningu, który w rezultacie przynosi jeszcze jedną bramkę.

Ślązacy pod każdym względem zawiedli.

Brak u nich zasadniczego w sporcie hokejowym zrozumienia, a poza dobrą jazdą na łyżwach nie wnieśli do gry nic ciekawego. Okazuje się, że Ślązacy potrzebują w tej chwili starannej i fachowej opieki, celem zgrania swego zespołu reprezentacyjnego. W przeciwnym razie nie będą mogli aspirować do żadnych pomyślniejszych wyników, czy to w spotkaniach z drużynami krajowemi, czy też zagranicznemi. — Bramki dla Krakowa zdobyli *Nowak* (4), *Wołkowski* (3) i *Kowalski.* — Sędziował dr. *Skulicz.* Widzów około 1.000 osób.

Hokej zagranicą.

Praga, 26 listopada (Tel). *Sparta* (Praga)—*Berlin 5:2* (2:0, 0:0, 3:2).

Paryż, 26 listopada (Tel). Mecz hokejowy *Niemcy—Paryż 2:1* (0:0, 1:1, 1:0).

Barcelona, 26 listopada (Tel). Mecz hokejowy międzypaństwowy *Hiszpanja—Szwajcarja 1:1.*

Wiedeń, 26 listopada. Silna drużyna hokejowa *LTC z Pragi* rozegrała w Wiedniu mecz z mistrzem *Austrji Wiener Eislaufverein wygrywając go 2:0* (2:0, 0:0, 0:0). Goście, jako drużyna grająca lepiej zespołowo, odnieśli zasłużone zwycięstwo. Obie bramki padły w pierwszej tercji, a uzyskali je *Kucera* i Kanadyjczyk *Grant.*

Medjolan, 26 listopada (Tel). Jako pierwsze w bieżącym sezonie odbyło się w medjolańskim Palacu Sportowym spotkanie między *mistrzem Włoch HC* (Medjolan) a *E. H. C.* z St. Moritz, w którym wystąpili dwaj słynni hokeiści niemieccy *bracia Ball.* Spotkanie zakończyło się remisowo 2:2 (1:0, 1:2, 0:0).

Fragment z meczu hokejowego Kraków—Śląsk na sztucznym torze lodowym w Katowicach, pod bramką Śląska.

Gry sportowe w Krakowie.

W niedzielę odbyło się zakończenie turnieju siatkówki pań, organizowanego przez T. G. Sokół. Zwycięstwo odniosła drużyna *YMCI, bijąc w finale Sokół I 2:0* (15:5, 15:7). W walce o trzecie miejsce *Cracovia I* pokonała *YMCĘ II 2:0* (15:6, 15:6). Były to jedyne gry stojące na możliwym poziomie.

Wyniki innych spotkań: *Makkabi I—Olsza II* 2:0 (15:5, 15:8), *YMCA II—Olsza I* 2:1 (7:15, 15:12, 15:3), *Sokół I—Olsza I* 2:0 (15:6, 15:7), *YMCA I—Sokół II* 2:0, (15:0, 15:5) i *Sokół I—YMCA II* 2:0 (15:6, 15:9).

W niedzielę rozpoczął się również turniej *koszykówki i siatkówki*, organizowany przez *W. K. S. Wawel o puhar kpt. Frączkiewicza.* Startują cztery drużyny: *YMCA, Cracovia, Wawel i Makkabi*, które rozgrywają ze sobą spotkania tak siatkówki, jak i również koszykówki, systemem każdy z każdym (w razie równości punktów decyduje spotkanie siatkówki). Turniej ten budzi wielkie zainteresowanie, drużyna YMCA bowiem zdobyła puhar już dwa razy zrzędu i gdyby tego roku odniosła zwycięstwo, puhar przypadłby jej na własność.

W niedzielę rozegrano dwa pierwsze spotkania koszykówki: *Cracovia—Makkabi 24:10 (8:5).* Spotkanie stało na dość niskim poziomie, jedynie niespodziewanie dobrą formę wykazała Makkabi, podczas gdy Cracovia grała słabo. *YMCA—Wawel 25:13 (11:11).* Przez długi czas spotkania wynik spotkania był niepewny, dopiero w ostatnich dziesięciu minutach YMCA kilkoma ładnemi strzałami zapewniła sobie zwycięstwo. W YMCE, która grała bez Barana, Czyńskiego i Kukuły, najlepsi byli *Paulli* i *Jaśkiewicz*, w Wawelu *Pytel.*

WILNO UTRZYMUJE KONTAKT Z ŁOTWĄ. Onegdaj została zaakceptowana kwestja wyjazdu drużyny gier sportowych z Wilna do Łotwy, gdzie dnia 2 i 3 grudnia odbędzie się wielki międzynarodowy turniej piłki koszykowej z udziałem Estonji, Łotwy i Wilna, jako w dzień jubileuszu 10-lecia gier sportowych Łotwy. Wilnianie wyjeżdżają w piątek.

FINAŁY ZIMOWYCH MISTRZOSTW GIER SPORTOWYCH odbędą się w lutym roku przyszłego w koszykówce w Warszawie i siatkówce w Krakowie.

10.5 SEK NA 100 M. osiągnął polski emigrant Salowicz na zawodach lekkoatletycznych w Brazylji.

Sport w r. 1933.

Już ukazał się *Kalendarz „Ilustrowanego Kuryera Codziennego"*, który, jak zwykle, zamieścił obszerne omówienie ub. sezonu sportowego z wyszczególnieniem mistrzów Polski we wszystkich gałęziach sportu. Omówienie to ilustrowane jest szeregiem ciekawych zdjęć, ponadto Kalendarz zamieszcza barwne zdjęcie na kartonie, oraz niezwykle interesujący artykuł z przeszłości nart. Cena kalendarza 2.50 zł. Do nabycia w kioskach i księgarniach, oraz w Admnistracji „I. K. C.", Kraków, Wielopole I.

Czyżby rozstanie długoletnich rywali?

Pogoń bliska mistrzostwa — Czarni zagrożeni spadkiem.

Kraków, w listopadzie.

Lwi gród, siedziba najstarszych piłkarzy polskich oraz czterokrotnego mistrza Polski, więcej niż w kilku ostatnich latach miał w bieżącym roku sposobności do emocjonowania się z racji udziału *Pogoni* i *Czarnych* w Lidze.

Od lat szeregu Lwów dąży do odzyskania należnego mu stanowiska w hierachji piłkarstwa polskiego, w którem tak zaszczytne czołowe stanowisko zajmował od pierwszych kroków piłkarstwa na ziemiach Polski.

Czarni i Pogoń, odwieczni, a w każdym razie od początku swego istnienia, zawzięci rywale, godnie reprezentowali Lwów w czasach zaborczych. Konkurencja ówczesna tych klubów — podobna takiejże w Krakowie między Cracovią i Wisłą — znaczyła się wówczas inaczej niż to dziś ma miejsce.

Hegemonja jednego z rywali rychło „ustępowała miejsca konkurentowi. Obowiązkowe doroczne 2 czy 4 spotkania mimo nieoficjalnego charakteru — bo przed 1912 r mistrzostw nie było — wyraźnie o przewadze jednej z drużyn świadczyły.

Tak było każdego roku. *„Lepszym"* była raz Pogoń raz Czarni. Ci ostatni w roku 1914, a więc ostatnim zaborcze ery, wyprzedzili Pogoń. To był okres *Harasymowicza, Rzadkiego, Bilora, Kowalskiego, Tadka, Papiusa, Lerka.*

Pogoń, która jeszcze w r. 1913 miała w swych szeregach 4 Kucharów, *Tadeusza* na środku pomocy, *Marjana* na prawem skrzydle, *Władysława* w obronie i *Wacka* w ataku, w 1914 r. miała już tylko 2, t. j. Władka i Wacka. Ustąpienie późniejsze Władka na skutek wypadku z nogą, pozostawia Pogoni ostatniego Wacka, który dotrwał do dnia dzisiejszego, stając się *najpiękniejszym klejnotem w bogatej historji Pogoni.* On potem w latach powojennych stał się filarem drużyny, która nieprzerwanie dzierży prymat Lwowa piłkarskiego. Czasy trójki *Garbień-Kuchar-Batsch* mają osobne miejsce w historji już nie lwowskiego, ale polskiego piłkarstwa.

Lata triumfu Pogoni, a więc i Lwowa trwały. Gorzej czuł się już Lwów na nowym terenie gier mistrzowskich ligowych. Tu już nie zdobywa tytułu mistrza. Ba, nawet przychodzi okres poważnego zagrożenia *bytowi obu drużyn.* Przetrwały to jednak szczęśliwie i już w ub. roku można się było przekonać, że

Lwów wraca na swoje stanowisko.

Tytuł wicemistrza Polski, zdobyty przez Pogoń, dalej dobre wyniki Czarnych, utracone jedynie z powodów formalnych pozwalały wróżyć, że w następnym roku, t. j. bieżącym, tytuł mistrzowski powędruje do Lwowa.

Niestety *finisz Pogoni był spóźniony* i starczył tylko do wicemistrzostwa.

Znacznie boleśniej zakończyli *Czarni*, bo na 11 miejscu, które nie uratowało już drużyny od groźby, jaką jest udział w rozgrywkach o spadek. Wysoka porażka z Garbarnią jest dla Czarnych groźnem memento, którego nie uchyli nawet ostatnie zwycięstwo na Śmigłym. Z trójki kandydatów Garbarnia ma największe widoki wyjścia z opresji, co byłoby *równoznaczne z degradacją Czarnych*, najstarszego klubu piłkarskiego Polski.

Pogoń w bojach ligowych.

Tegoroczne dzieje Pogoni są bardzo podobne do dziejów roku ubiegłego, kiedy to Lwowianie przez szereg miesięcy toczyli z Cracovią bój o pierwsze miejsce i na finiszu ulegli, zajmując 2-gie miejsce.

Rok bieżący zapowiadał się korzystniej dla niej. Podział na 2 grupy ze względów terytorjalnych, dał Pogoni mniej groźnych — przynajmniej w opinji — przeciwników w pierwszej serji gier. Wyższość swoją dokumentuje też *pasmem sukcesów.* W ciągu 10 spotkań *tylko w jednem ulega Ł. K. S.* w stosunku 0:5, a więc najgorszym w czasie roku.

W konsekwencji od początku usadawia się *na pierwszem miejscu tabeli* i choć na krótko po owej klęsce spada na 3 miejsce, wraca szybko na czoło tabeli, osiągając zdecydowaną przewagę w punktach.

Druga serja mistrzowska, grupująca już wyłącznie czołowe kluby,

potwierdziła dobrą formę Pogoni.

Odrazu zajmuje pierwsze miejsce w tabeli. Później następuje *dugotrwały pojedynek z Wisłą.* Co pewien czas obie drużyny zmieniają miejsca 1 i 2. I gdy już zdawało się, że jedynie Pogoń i Wisła rozstrzygną między sobą walkę o tytuł, wmieszał się ten „trzeci" — *Ruch*, i zagarnął zaszczytny tytuł mistrza Polski. Tak blisko już byli mety i znowu — jak w poprzednim roku — trzeba czekać na rok następny.

W roku ubiegłym była Pogoń tą drużyną, która do gier całorocznych użyła *tylko 16 zawodników.* W tym roku rekord ten zatrzymał *Ruch* z ilością 14 graczy. Jednakże ilość 19 zawodników jest drugą najmniejszą cyfrą, a więc *dowodzi stałości składu drużyny.* W tem leży także

tajemnica powodzenia Pogoni,

która przed kilku laty dokonała radykalnej wymiany graczy, odmłodziła drużynę, która obecnie przynosi piękne owoce konsekwentnej pracy o ustalonym składzie.

Stałych uczestników ogromnej większości gier mistrzowskich było 10 a to: *Albański, Bereza, Kuchar, Hanin, Deutschman, Niechciol, Nachaczewski, Zimmer, Matjas I i II.* Pozycję jedenastego zawodnika wypełniał w połowie *Jezierski*, a potem *Wasiewicz.* Kuchar był tym, który ustąpił miejsca Wasiewiczowi a zastąpił Jezierskiego.

Bramkarzem bez zastępcy był *Albański,*

najmocniejszy punkt defenzywy Pogoni,

a także reprezentacji Polski. Jeżeli na swem ujemném koncie posiada Pogoń ilość 5—7 bramek straconych, to Albański tego nie zawinił.

W obronie najczęściej dokonywano zmian, zawsze zresztą bez większego powodzenia. Pierwotna para *Bereza—Jeżewski* należała do najsłabszych w Lidze, wykazując braki w każdym kierunku. Próbowano następnie zmienić Jeżewskiego na *Kucharskiego*, lecz trzy jego występy do udatnych i obiecujących na przyszłość nie należały.

Ponieważ znalazł się kandydat na pozycję środkowego pomocy, przeto *Kuchar* mógł cofnąć się do obrony na miejsce Kucharskiego. — Tak skompletowana para obrońców okazała się *najmożliwszą.* Rutyna i ambicja Kuchara na tej nowej pozycji uczyniły go pożytecznym jak poprzednio w ataku i pomocy.

Pomocników posiadała Pogoń w *Haninie i Deutschmanie*, których na środku uzupełniał pół roku *Kuchar* i drugie pół *Wasiewicz.* Obie kombinacje cechowała przedewszystkiem *dobra gra defenzywna*, bez niepotrzebnych piękności i miękkości.

Wymiana, jaka nastąpiła w drugiej serji gier, gdy miejsce Kuchara zajął Wasiewicz, miała to dobre, że wyłoniła człowieka, który okazał zdolności ofenzywne i większe skłonności do celowej współpracy z atakiem, dla którego stał się dobrym nabytkiem. Występy dalszych pomocników, jak *Czechowicza, Hemerlinga* czy *Jaworskiego* miały charakter dorywczego zastępstwa i niczego ciekawego nie objawiły.

Najbardziej stałe oblicze posiadał

atak

Niechciol, Nachaczewski, Zimmer, Matjas I i II. Linja ta jako całość słusznie mogła uchodzić za *najsolidniejszą.* W odróżnieniu od dawnego ataku Pogoni, piątki żywiołu i zwolenników bombardowania bramki przeciwnika, obecny atak sili się na grę *wybitnie kombinacyjną*, której najlepszymi przedstawicielami są *bracia Matjasowie*, zawodnicy bardzo dobrej klasy. Lewa strona mniej wagi przykłada do skomplikowanych akcji, a posługuje się bardziej prostemi środkami, jak dobry bieg i przebój, w czem celował *Niechciol.*

W środku ataku grał bez zastępstwa *Zimmer*, zwolennik męczenia przeciwnika przez kombinacje wszerz. Ten rodzaj gry środkowego napastnika nie przyczynił się do skuteczności działania ataku, aczkolwiek optycznie wyglądał dodatnio.

Kiedy jednak Zimmer potraktował rzecz zupełnie poważnie i przystosował się do racjonalnej gry reszty partnerów, linja ta stawała się momentalnie *bardzo groźną*, a wówczas mogła uchodzić za najlepszą w Lidze.

Rezerwowymi bywali *Wolańczyk, Borowski* i *Szabakiewicz.* Wolańczyk w 4 spotkaniach strzelił 3 bramki, Warszawiance i Ł. K. S., to jest sumę padłych wówczas bramek z wyników 2:0 i 1:0.

Zawodnikami wiernymi Pogoni we wszystkich 20 spotkaniach mistrzowskich byli

Albański, Bereza i Zimmer.

W jednem spotkaniu brakowało *Hanina, Deutschmana i Niechciola, a Nachaczewski i Matjas II i I* absentowali sie dwukrotnie, *Kuchar* 3 razy.

Funkcje strzelców prócz całego ataku spełniał również pomocnik *Deutschman*, zdobywca 1 bramki. Grupie strzeleckiej przewodzi *Matjas II z ilością 13 bramek.* — Po nim figurują Niechciol i Nachaczewski (10), Zimmer (6), Matjas I (4) i Wolańczyk (3). Jedna padła samobójcza, a sfabrykował ją *Doniec* (Cracovia).

Po Ruchu posiada Pogoń największą ilość zwycięstw 12, z czego większość przypada na własne boisko, gdzie *Lwowianie nie ugięli się przed żadną z drużyn ligowych*, podobnie jak w ub. roku. Poniesione w ciągu mistrzostw 4 porażki spotkały ją *poza Lwowem*, a dokonał tego *Ł. K. S.* dwukrotnie, *Cracovia* i *Ruch* raz. Jest to najmniejsza ilość przegranych w Lidze w tym roku. Znamiennem jest, że cyfrowo przedstawiały się fatalnie w łącznym wyniku 3:16.

Wszystkie punkty oddał Pogoni tylko 22 *p. p. Legja* straciła ich aż 7 na 8 możliwych, *Ł. K. S.* podzielił się po 4 punkty, *Wisła, Czarni* i *Warszawianka* odebrali Pogoni zaledwie po 1 punkcie, natomiast *Cracovia* i *Ruch* oddali po połowie z 4 punktów.

O kwalifikacjach ataku dobrze świadczy to, że Pogoń tylko w jednem spotkaniu nie uzyskała żadnej bramki. Po jedną bramce uzyskała *w 8 grach*, a w 9 Albański skapitulował *jednorazowo.* Wynik 9:0 i 7:1 oraz 0:5 i 1:5 przedstawiają krańcowość wyczynów drużyny. Współaktorami byli Łodzianie i mistrzowski Ruch. — Albański 5 razy uchronił Pogoń od straty bramki.

Słaby rok Czarnych.

Pobyt Czarnych w Lidze od jej początków nie posiadał tego znaczenia, jakie dawał im tytuł *najstarszego klubu piłkarskiego w Polsce.* W ciągu tych kilku lat sympatyczna ich drużyna skłaniała się częściej ku dolnej części tabeli, zahaczając o ostatnie miejsce z groźbą spadku.

Gdy w ubiegłym roku zdawało się już, że wreszcie nastąpi powrót do czasów sławy z przed wielu lat, gdy drużyna na boiskach zyskiwała zasłużenie punkty, zielony stolik, jako stróż pisanego prawa, przekreślił wyniki dobrej pracy. Stracone 9 punktów pozbawiły Czarnych środkowego miejsca w tabeli i zmusiły do denerwującej walki o byt w Lidze w ostatniem stadjum gier. Udało się to wówczas jeszcze szczęśliwie. 11 miejsce zapewniło pozostanie w czołowej klasie Polski.

Ten rok miał przebieg mniej dodatni jeżeli chodzi o grę i wyniki. Drużyna nie osiągnęła już poziomu roku ubegłego, a czas pogarszał sytuację.

Po dwu porażkach i remisie Czarni znaleźli się

na ostatniem miejscu tabeli

w pierwszej serji gier. Następnie 3 zwycięstwa wprowadzają ich w górną część tabeli na krótko, bo znowu dwie porażki z Legją i Pogonią spędzają ją w dół, gdzie mimo zwycięstwa nad Ł. K. S-em i remisie z Warszawianką pozostają, zajmując 4 miejsce za Ł. K. S., lepszym zaledwie o 1 punkt. Znaczyło to bardzo wiele, bo stanowiło o przydziale do grupy mistrzowskiej i spadkowej, która przypadła w udziale Czarnym.

W niej zadebiutowali obiecująco, bijąc Podgórze w najlepszym swym wyniku. Po dobrym starcie przyszły 3 kolejne porażki i te ponownie

zepchnęły Czarnych w dół,

z którego jeszcze raz wydostaje się w bezpieczną strefę, jaką jest 3 miejsce. Szybko je traci po remisie z Warszawianką, a potem porażka z Garbarnią kończy się powrotem do 6 miejsca. Mimo wygrania ostatniego spotkania z Warszawianką w Warszawie podnosi się w tabeli tylko do 5 miejsca, a tem samem dostaje się do grupy, dającej tylko słabe widoki na ratunek. Jak w 1 serji tak i obecnie

jeden punkt zadecydował o losie Czarnych.

Nadmiarem szczęścia nie mogliby się oni pochwalić. — Zostawiając w 1 serji poza sobą Warszawiankę i 22 p. p., w drugiej znaleźli się Czarni poza obu wymienionemi klubami, które w tej części rozgrywek szły lepiej i szczęśliwiej od nich. W sumarycznem zestawieniu spotkań obu grup Czarni znaleźliby się *na 7-mem miejscu*, mając łącznie 19 punktów, a więc więcej niż Ł. K. S. (17) i Legja (16) z mistrzowskiej grupy.

Spokojnie odpoczywający obecnie Warta (16 punktów) 22 p. p. (14 pkt.) i Podgórze (12 pkt.) znaleźliby się daleko w tyle za nimi. Niestety! Spadek formy 2-giej serji *spowodował katastrofę* i jej obecne skutki. Na tym przykładzie doskonale uwydatnia się *nielogiczność obecnego systemu gier Ligi.* A nie jest on jedynym.

Zawodników na 2 pełne komplety posiadali Czarni w ciągu roku. Brak stałości składu znamionuje drużynę, w której zaledwie dwóch,, to jest *Makuch* i *Niemiec* uczestniczyli we wszystkich spotkaniach. — Za stałych uznać należy dalej *Kasprzaka, Chmielowskiego, Czyżowskiego, Pilata, Drzymałę, Sadowskiego, Dziwisza* i *Żurkowskiego.* Każdy z nich grał częściej niż 10 razy. Jest ich razem 10. Jedenastym może być zarówno *Lemiszko, Ficek jak* i *Makar*, bliscy cyfry 10. Reszta nie przekraczała ilości 4 spotkań, roli więc nie odegrała.

Kasprzak wytrzymał na pozycji bramkarza *19 spotkań* i dopiero w ostatniem nie był obecnym. Klasa jego w tym roku nie zawsze dorastała poziomowi ubiegłych czasów. *Filipowski* nie miał jednak sposobności konkretniejszego sprezentowania się w roli bramkarza.

W obronie grywali *Chmielowski, Lemiszko, Czyżowski, Fice.* Kombinacje zmieniały się często. Najlepszą z nich była Chmielowski i Lemiszko. Ostatni począł się wyrabiać na dobrego obrońcę i wtedy niestety zaprzestał grać. Chmielowski i Czyżowski czy Ficek nie przekraczali nagół poprawnej przeciętności, ale miewali też lepsze momenty.

Linja pomocy jeszcze częściej niż obrony zmieniała swój wygląd. *Pilat, Czyżowski* i *Sadowski* przez pewien czas ustabilizowali się, osiągając pożyteczny poziom. — Czyżowski zapowiadał się bardzo dobrze, a również skrajni grali skutecznie. W drugiej serji rozgrywek zmiany w tej linji stały się notorycznemi. Wciągano w nie obrońców i napastników. Zawitali tu *Drzymała, Chmielowski, Dziwisz, Złotowski*, a wszystkie te kombinacje nie dawały oczekiwanego rezultatu.

Istną mozajkę przedstawiał *atak. — Makuch, Niemiec, Żurkowski* byli stałymi napastnikami. *Drzymała, Dziwisz, Makar, Ficek* grywali także w ataku, a dopełniali liczby napastników *Papierkowski, Ostrowski, Olejniczak, Smagowicz, Piwiński i Kwitek.* Przy takiej masie prób, czasem bardzo wątpliwej wartości, trudno było zespolić linję ofenzywną w stałość, zdolną do utrwalenia bytu drużyny.

Rozpiętość wyników Czarnych rozciągała się od sukcesu *5:1 nad Podgórze* do porażki *0:4 z Garbarnią.* — W 7 spotkaniach atak uzyskał po 1 bramce, w 6 nie zdobył się nawet na to minimum. Częściowem zadośćuczynieniem było utrzymanie wyniku bez straconych bramek w 4 spotkaniach.

Bramkami dzielili się Makuch 9, Żurkowski 6, Dziwisz 4, Niemiec 3, Chmielowski, Drzymała po 2, Pilat, Makar i Piwiński po 1. Jedna była samobójcza.

Warta była jedynym przeciwnikiem, który wszystkie punkty zostawił Czarnym. Jeden punkt zostawiła Pogoń, Ł. K. S. i Podgórze oddali po 2 punkty. Wojskowi ze Siedlec oddali Czarnym w pierwszej serji wszystkie 4 punkty, ale w jesieni zrewanżowali się bez reszty i zabrali dalsze 4 punkty. Bez punktu wyszli Czarni z gier z Legją i Garbarnią.

J. K.

Poznań, w listopadzie.

Zwycięskie zawody z Czechosłowacją, które odbyły się 8 b. m. w Poznaniu, zainaugurowały uroczystości jubileuszowe 10-lecia Polskiego Związku Bokserskiego, które Związek ten, jeden z najsilniejszych liczebnie w Polsce, w roku bieżącym obchodzi. Właściwa data dziesięciolecia przypada dopiero na dzień *3 grudnia* i z racji tej poznańskiej inauguracyjnej uroczystości pozwolimy sobie naszkicować w przekroju działalność w ciągu minionego dziesięciolecia najwyższej magistratury pięściarskiej.

W Polsce boks uzyskał prawa obywatelstwa dopiero *po wojnie światowej.* Powrót jeńców wojennych, przedewszystkiem tych, którzy przebywali w obozach angielskich, spowodował pierwszą propagandę pięściarstwa w wolnej Polsce. Pierwsze zawody odbywają się *już w r. 1920.* Są to jednak imprezy pokazowe *marynarzy angielskich*, organizowane przez amerykańską *YMCA* w Warszawie i Łodzi. W tym okresie jednakże zaczynają już pracować nieliczni pionierzy tego sportu nad wychowaniem przyszłych adeptów sztuki pugilatorskiej w klubach, przeważnie atletycznych wspomnianej powyżej YMCA, z których wyłoniły się później różne kluby bokserskie.

W Poznaniu zapoczątkował boks prezes klubu atletycznego „Zbyszko" p. *Szumański*, w Inowrocławiu działał *Junosza-Dąbrowski*, twórca sekcji bokserskiej przy tamtejszym klubie atletycznym „Zbyszko".

Rok 1921 zapoczątkował właściwie polski boks o tyle, że zorganizowano

pierwsze imprezy pięściarskie w Warszawie,

w których brali udział zawodnicy *warszawscy* i kilku *gdańskich.* W Poznaniu organizuje pierwsze zawody o mistrzostwo Wielkopolski *Klub Atletyczny „Zbyszko"* z udziałem zowodników poznańskich, inowrocławskich i grudziądzkich. W Łodzi organizują kadry bokserskie pp. inż. *Kannenberg* i *Nowak.*

Rok 1932 nie posuwa jeszcze organizacyjnie sportu bokserskiego naprzód. Jedynie Związek Związków wciela boks do *Polskiego Związku Atletycznego* w Warszawie. Inne ważniejsze zmiany nie zachodzą na terenie całej Polski za wyjątkiem Poznania, w którym tworzy się *Wielkopolski Klub Bokserski* który częściowo pochłonął secesjonistów K. A. „Zbyszko".

R. 1923 jest rokiem założenia Polskiego Związku Bokserskiego.

Pionier naszego boksu Wiktor Junosza-Dąbrowski przenosi się pod koniec roku z Inowrocławia do Warszawy i zwołuje na dzień 3 grudnia *zebranie konstytucyjne Polskiego Związku Bokserskiego*, dla którego również opracował statut i przepisy techniczne. Ukonstytuowanie się Zarządu nastąpuje dopiero 16 tegoż miesiąca z okazji zawodów bokserskich, zorganizowanych na fundusz olimpijski w Warszawie. Skład pierwszego Zarządu był następujący: prezes mec. *Samborski*, wiceprezesi: kpt. Muszkiet-Królikowski i Strzeszewski, sekret.: Junosza-Dąbrowski, skarbnik: inż. Niewiadomski.

W roku 1924 rozegrane zostają

pierwsze mistrzostwa Polski

w dniu 23 i 24 marca i to w wagach: *muszej, koguciej, piórkowej i ciężkiej.* Udział w nich biorą następujące kluby: *Łódzki Klub Bokserski, Wielkopolski Klub Bokserski, Zbyszko* (Poznań) i *Zbyszko* (Inowrocław). Pierwsze tytuły mistrzowskie Polski zdobywają w muszej: *Neumann* (Zbyszko — Poznań), w koguciej: *Menka* (WKB Poznań), w piórkowej: *Gotowała* (Inowrocław).

Drugą część mistrzostw Polski rozegrano w Warszawie 3 i 4 maja w ujeżdżalni „Agrikoli" na wybitnie prymitywnym ringu. W zawodach tych po jednym zawodniku reprezentowana była *Warszawa i Kraków* (AZS), reszta zawodników rekrutowała się z klubów: *WBK* (Poznań) *Zbyszko* (Poznań) oraz *Kujawski Klub Bokserski* (Inowrocław).

Mistrzostwa zdobyli: w lekkiej: *Świtek* (KKB Inowrocław), w półśredniej: *Ertmański* (WKB Poznań), w średniej: *Kuczkowski* (Zbyszko — Poznań), w półciężkiej: *Gerbich* (Łódzki KB).

W tym samym dniu (4 maja) odbyło się nadzwyczajne walne zebranie w Warszawie. Wniosek poznański o przeniesienie siedziby PZB do Poznania upadł. W tym roku nastąpił również wyjazd na Olimpjadę do Paryża najszych pięściarzy. Barwy Polski reprezentowali: w półśredniej: *Nowak*, w półciężkiej: *Gerbich*, w ciężkiej: *Kosierzewski.* Wszyscy jednakże *odpadli już w pierwszej kolejce przeważnie przez k. o.*, a nawet przez *dyskwalifikację.*

W r. 1925 powstaje w Poznaniu

okręgowy związek bokserski.

W maju odbyły się mistrzostwa Europy w Sztokholmie, na których Polskę reprezentował *Wendt.* W pierwszym kole uzyskał on nawet zwycięstwo, w drugim jednakże przegrywa walkę na punkty. W dniach 5 i 6 grudnia zorganizowano mistrzostwa Polski, w których poza zawodnikami z Łodzi, Warszawy i Poznania wzięli udział po

Kpt. sport. P. Z. B. Kościelski.

Prezes P. Z. B. dyr. Fr. Baranowski

raz pierwszy *zawodnicy śląscy.* Walne zebranie zwołane na dzień 29 grudnia

przenosi siedzibę PZB do Poznania,

a na czele Związku staje dobre firmowe nazwisko kpt. *Barana*, jako prezesa.

Rok 1926 rozpoczął

walkę starego Zarządu z nowoukonstytuowanym.

Stary Zarząd wzbraniał się, nawet mimo ingerencji Z. Z., wydać akta i majątek PZB w ręce delegata p. Strzeszewskiego. Dopiero w końcu lutego, wskutek odrzucenia przez ZZ odwołania wydano ostatecznie akta Poznaniowi.

Nowy zarząd wziął się energicznie do dzieła opracował nowy statut ogólny oraz dla poszczególnych okręgów, jak również przepisy o zgłaszaniu i zwalnianiu zawodników. Wprowadzono cały szereg zmian organizacyjnych, które zostały jednogłośnie uchwalone na walnem zebraniu, poczem wybrano nowy zarząd w tym samym składzie, co poprzednio.

Mistrzostwa Polski odbyły się 5 i 6 czerwca w Łodzi bez *zawodników jednakże Warszawy*, której okręg nie przeprowadził mistrzostw. Zawody odbyły się na wolnem w powietrzu w Hellenowie.

We wrześniu startowało w Łodzi 2 Anglików, 1 murzyn i 1 mulat jako zawodowi bokserzy. PZB interesował się niemi o tyle, ponieważ miał jeszcze pieczę nad zawodowymi bokserami. Zawodowcy zagraniczni nie cieszyli się zresztą większą popularnością zarówno w Łodzi, Warszawie jak i Poznaniu, gdzie również wystąpili. Efekt tej gościny był jednak ten, że przyciągnęli oni do obozu zawodowców: *Rana, Laskowskiego, Junoszę-Dąbrowskiego*, oraz z Poznania: *Matuszewskiego, Radomskiego i Sypniewskiego.*

W listopadzie powstał w Poznaniu *Boksing Klub*, który miał umożliwiać treningi zarówno zawodowcom, jak i amatorom. W tym czasie zgłosili instruktorzy tego klubu z por. *Laskowskim* na czele wniosek „ad referendum" na zezwolenie tak zwanych *mieszanych programów* t. zw. walk par amatorów i par zawodowców na jednej imprezie. Wniosek ten wywołał wśród członków P. Z. B. różne refleksje, jak również i w okręgach, ostatecznie jednak został na korzyść interpelantów przegłosowany głosami Warszawy, Poznania i Łodzi. Wynik głosowania wywołał dymisję pierwszego wiceprezesa P. Z. B. p. *Szyca*, na miejsce którego dokooptowano p. Stan. *Derdę.* W tym roku odbywają się już

pierwsze międzynarodowe spotkania,

kontakt jednakże z zagranicą ogranicza się jedynie do bokserów *niemieckich.* Warta sprowadza drużynę *„Tennis Borussia"* z Berlina, Łódź walczy z *Wrocławiem*, klubu śląskie z klubami *niemieckiego Śląska.*

Rok 1927 jest okresem wewnętrznej organizacji.

Tworzą się okręgi *lwowski i pomorski*, poza tem zaczął się ruszać *Kraków*, dzięki inicjatywie łódzkiego boksera *Erwina Stibbego*, który odbywał w tym mieście służbę wojskową. Jednakowoż w rok później cały ten ruch zamarł w Krakowie, ożywiając się nanowo dopiero w r. 1930-tym.

Mistrzostwa Polski odbyły się w tym roku *w Katowicach* w dniach 2 i 3 kwietnia. Brali w nich udział poraz pierwszy zawodnicy ze *Lwowa, Krakowa i Pomorza*, przyczem poziom walk był *znacznie wyższy*, niż w poprzednich latach.

W maju odbyły się w Berlinie mistrzostwa Europy. Ekspedycja nasza składała się z 4 zawodników: *Majchrzyckiego, Arskiego, Gerbicha i Konarzewskiego.* Wszyscy *odpadli już w pierwszej kolejce*, jedynie *Konarzewskiego* z braku rywali dopuszczono do walki o 3 i 4 miejsce, w której został również pokonany. „Wygrał" jednak dyplom, jako czwarty w wadze ciężkiej.

Pertraktacje z Węgrami nie doprowadziły do spotkania, natomiast Warta wystąpiła w Gdańsku a reprezentacja Śląska urządziła turniej po Danji i Szwecji. W listopadzie zostały rozegrane *po raz pierwszy*

drużynowe mistrzostwa Polski,

do których zgłosiły tylko dwa okręgi swe drużyny: *BKS* (Katowice) i *Warta* (Poznań). Mistrzostwo oraz puhar P. Z. B. zdobyła *Warta.*

Rok 1928 był rokiem olimpiskim,

wobec czego zorganizowano *obóz przeolimpijski* w Poznaniu, angażując doń jako trenera Niemca *Niespla.* Na zakończenie przygotowań olimpijskich odbył się

pierwszy międzynarodowy mecz,

a przeciwnikiem naszym była *Austrja*, którą bijemy w Poznaniu w dniu 7 lipca 10:6. Nasza pierwsza reprezentacja państwowa miała nast. wygląd od wagi muszej do ciężkiej: *Forlański* (wygrał), *Glon* (wygrał), *Górny* (przegrał), *Majchrzycki* (wygrał), *Arski* (przegrał) *Snopek* (wygrał), *Tomaszewski* (wygrał), *Stibbe* (przegrał).

Na igrzyskach olimpijskich w Amsterdamie reprezentowali nas czterej nast. zawodnicy: *Glon* przegrał z Martinezem, mimo nieznacznej przewagi, *Górny* wygrał w pierwszem kole, przegrał jednak w drugiem do Lurieu'a, *Majchrzycki* tak samo wygrał w pierwszem kole i przegrał w drugiem, wreszcie *Snopek* przegrał do mistrza paryskiej Olimpjady Mallina (Anglja).

W drodze powrotnej rozegrali nasi zawodnicy spotkania *z Herosem i W. F. C.*, przyczem *wygrał tylko Górny* na punkty.

Podczas pobytu drużyny w Berlinie zaszedł przykry incydent, który się niestety cztery lata później powtórzył dokładnie znów w Berlinie. Mianowicie zawodnicy zażądali od kierownika ekspedycji p. Derdy wypłaty 10 marek dyet, w przeciwnym razie *zagrozili niewyjściem na ring. (!)*

Po powrocie do kraju przy załatwianiu powyższego incydentu przez wydział sportowy P. Z. B. starł się ostro *Majchrzycki* z sekretarzem p. *Dołatą*, w następstwie czego *ukarano Majchrzyckiego półtroczną dyskwalifikacją.* Wydział sportowy niezadowolony z orzeczenia podał się do dymisji i rozpoczął, na skutek mylnego komentarza, przesłanego prasie przez zarząd P. Z. B. *wojnę prasową* przeciwko zarządowi, tak, że przykra ta sprawa toczyła się na łamach prasy całej Polski i załagodzona została dopiero na walnem zebraniu. Dnia 4 listopada rozegrano drugie międzypaństwowe zawody a to z Węgrami w Budapeszcie z wynikiem *11:5 dla Węgrów. Arski, Seidel i Tomaszewski* osiągnęli wyniki remisowe, jedynie ś. p. *Kupka* wygrał swoją walkę. W miesiąc później odbyło się walne zebranie P. Z. B. w Poznaniu.

Wobec zakończenia trzyletniego okresu siedziby i rezygnacji delegatów poznańskich przeniesiono na następne trzy lata jednogłośnie do *Katowic.* Do zarządu weszli: jako prezes dr. *Saloni*, wiceprezesi: Szkudlarz, wiceprezydent m. Katowic, inż. Sznapka, sekretarz: major rez. Szeliga-Żuławski, skarbnik: Snopek, przewodniczący wydziału sportowego: Wieczorek. Do mistrzostw drużynowych na r. 1928, prócz Warty nikt się nie zgłosił, wobec czego *klubowi przyznano mistrzostwo.*

Rok 1929 działalność swą rozpoczął nowy zarząd od zorganizowania

zawodów międzypaństwowych Polska—Niemcy

w dniu 1 lutego *w Wrocławiu.* Z Polaków zwyciężyli: *Anioła, Arski i Kupka.* Projektowane zawody z *Rumunją* nie doszły do skutku, z powodu nienależenia Rumunji do FIBA. Również z powodu stanowiska *Austrjaków* o nie doszedł mecz rewanżowy do skutku. Podczas P. W. K. w Poznaniu miał się odbyć mecz z *Francją*, jednakże wygórowane żądania Francuzów przekraczały wszelką kalkulację. Dnia 10 marca odbyło się pierwsze spotkanie międzymiastowe *Śląsk-Poznań* w Poznaniu z inicjatywy prezesa PZB dyr. *Baranowskiego* z wynikiem 9:7 na korzyść Poznania. W 5 dni później odbył się mecz *Czechosiowacja—Polska* z wynikiem 12:4 na korzyść Polski. Przegrali jedynie *Gawlik i Tomaszewski.* Indywidualne mistrzostwa Polski zorganizowano w dniach 6—7 kwietnia. Startowali w nich zawodnicy *Śląska, Pomorza, Poznania, Lwowa, Łodzi, Warszawy i Wilna.*

Dnia 24. 4. urządził poznański OZB pierwsze międzynarodowe zawody międzymiastowe *Wrocław—Poznań* z wynikiem 8:8.

Dnia 12. 5. odbyło się spotkanie z Węgrami w Warszawie, które przyniosło wynik remisowy 8:8. 10 października walczył Poznań z *Lipskiem* z wynikiem 10:6.

Dnia 13. 11. Poznań pokonał u siebie *Pragę 10:6.* Mistrzostwo drużynowe na rok 1929 wygrała po raz trzeci *Warta* w stosunku 11:5. Dnia 1. 12. odbyło się *walne zebranie w Katowicach*, na którem absolutorjum uchwalono jedynie dla prezesa, dla reszty odłożono do nadchodzącego walnego zebrania. Z ważniejszych uchwał

postanowiono skreślić regulamin dla zawodowców t. zn., że PZB zrzekł się odtąd opieki nad zawodowymi bokserami.

Rok 1930.

Drugi rok siedziby PZB w Katowicach rozpoczęło zawodami międzypaństwowemi *Polska—Niemcy* w Katowicach, zakończonemi *zwycięstwem Polski 10:6*. Dnia 16. 2. uzyskał Poznań w międzymiastowym meczu z *Monachjum* zaszczytny wynik remisowy 7:7. Dnia 28. 2. nastąpiło spotkanie z *Czechami* w Pradze z wynikiem oficjalnym 8:8. Czesi nie uznali wagi *Forlańskiego*, którą swą walkę wygrał przez k. o. Mecz zakończył się *skandalem*. Reprezentacja nasza nie poszła na bankiet, na znak protestu oraz wysłała protest do FIBA. Stosunki z Czechami zostały *zerwane* i dopiero na czwórmeczu w Budapeszcie dnia 27. 5. nastąpiło pogodzenie, na mocy którego Polska wycofała protest z FIBA.

Mistrzostwa Polski odbywały się 5, 6 kwietnia w Poznaniu. Walki wykazały *zupełne wyrównanie formy poszczególnych zawodników*, a o wygranej decydowała w wielu wypadkach chwilowo lepsza forma danego zawodnika.

W pięć dni po mistrzostwach odbyło się spotkanie *Polska—Austrja* w Wiedniu z wynikiem 8:8. Straciliśmy dwa punkty w. o. z powodu choroby *Forlańskiego*, który nie mógł stanąć do walki, jakkolwiek był na meczu Wygrali: *Górny, Seweryniak, Arski* i *Stibbe*.

W dniach 24—27 kwietnia na czwórmeczu w Budapeszcie, w którym brały udział reprezentacje *Węgier, Bawarji, Czechosłowacji i Łodzi*. Drużyna łódzka zajęła zaszczytne *drugie miejsce za Węgrami*, a przed świetną drużyną bawarską. Był to jeden z *największych sukcesów polskiego boksu*, odniesionych na obcym gruncie.

Pozatem rozegrany międzymiastowy mecz *Łódź-Budapeszt* zakończył się wynikiem 8:8. W czasie od 15 maja do 1 czerwca zorganizował PZB w Poznaniu *obóz przygotowawczy* dla zawodników, którzy mieli reprezentować nasze barwy na mistrzostwach Europy w Budapeszcie. Obóz prowadzili: trener *Garzena i Stam*. Po przeprowadzonych eliminacjach ustalono reprezentację w składzie: *Forlański, Stępniak, Górny, Seweryniak, Majchrzycki, Wieczorek, Konarzewski, Stibbe*. Kierownikiem ekspedycji był prezes pozn. POZB dyr. *Baranowski*, który z wielką troskliwością i znajomością rzeczy potrafił zaopiekować się naszymi zawodnikami. Forlański pobił w przedboju *Tronbeltte* (Włochy), uległ jednak *Ekenesowi*, zdobywając *wicemistrzostwo Europy*. Stępniak przegrał do mistrza Europy *Szelesa* (Węgry), *Górny* w przedboju wygrał z Fuchsem (Niemcy), lecz zachorował później i mimo zakazu lekarskiego stanął do walki, przegrywając na punkty do Szabo (Węgry). *Seweryniak* mimo wygranej został uznany za pokonanego. Zgłoszony protest został odrzucony. *Majchrzycki* pokonał w pierwszem kole Dehna (Norwegja), w finale spotkał się z Bessenanem (Niemcy), będąc dla równorzędnym dla niego przeciwnikiem przez dwie rundy. Dopiero w trzeciej poszedł na krótko na deski, co ostatecznie zadecydowało o przegranej Polaka. Zdobył natomiast *drugie wicemistrzostwo Europy*. *Wieczorek* przegrał do finalisty Szigettego (Węgry). *Konarzewski* pokonał w przedboju przedstawiciela Węgier, w następnej jednak walce uległ mistrzowi Europy Petersonowi (Danja) w drugiem starciu przez k. o. *Stibbe* przegrał również przez k. o. do przedstawiciela Finlandji.

W październiku drużynowy mistrz Polski *Warta* pokonał wicemistrza drużynowego Niemiec *Punsching-Club* na własnym gruncie w Magdeburgu w stosunku 9:7, w rewanżowem zaś spotkaniu w Poznaniu 14:2.

Roczne walne zebranie odbyło się w Katowicach. Wpłynęły nań dwa wnioski przeniesienia siedziby do *Warszawy* lub *Poznania*. Poznań jednakże wniosek swój cofnął i siedzibę głosami Śląska i Poznania pozostawiono nadal w *Katowicach*.

W końcu listopada sprowadziła Warta reprezentację *Jutlandji* (Danja), którą pokonała w Poznaniu 12:4.

Na początku grudnia bawił w Polsce mistrz drużynowy Węgier *„F. T. C."* z Budapesztu, przegrywając z Wartą 12:4, z B. K. S. 9:7.

Rok 1931.

Drużynowe mistrzostwo Polski rozegrano dopiero na początku roku 1931. Przyniosło ono *olbrzymią sensację* w postaci pokonania Warty przez *„I. K. P."* (Łódź), który znów został pokonany przez *B. K. S.* (Katowice). Wobec ujawnienia jednakże brania udziału nieuprawnionych do tych walk zawodników tak w drużynie B. K. S. jak I. K. P. anulowano mistrzostwo na wniosek Warszawy na nadzwyczajnem walnem zebraniu w Warszawie, uznając, że *w tym roku nie będzie drużynowego mistrza Polski*.

W styczniu 1931 rozpoczął się na Śląsku *ruch zawodowy bokserów*. Do obozu zawodowców przeszli w tym czasie najlepsi bokserzy śląscy, jak: *Górny, Wochnik, Kokot, Pyka* i t. d., przez co bardzo osłabili ruch amatorski w tej dzielnicy. Poza Śląskiem jednakże nigdzie zawodowstwo się nie przyjęło.

Trzeci mecz międzypaństwowy z *Czechosłowacją* zakończył się 8:8. Nasza reprezentacja nie była wówczas najsilniejsza, brak im było przedstawicieli Poznania. Walki wygrali: *Kazimierski, Rudzki, Głowacki* i *Seweryniak*.

Trzeci mecz z *Austrją* odbył się 21. 2. w Król Hucie i dał wynik 13:3 mimo, iż pokrzywdzono Forlańskiego. *Forlański* zremisował, a jedynie *Konieczny* przegrał swą walkę.

Przed zawodami *Polska—Węgry* odbyły się walki eliminacyjne, których sensacją była *porażka Sewerynjaka* do Arskiego. Zawody Polska—Węgry z wynikiem 10:6 rozegrane dnia 3. 8. w Poznaniu były jednem z *największych sukcesów pięściarstwa polskiego*. Bohaterem dnia był *Rudzki*, który odniósł świetne zwycięstwo nad mistrzem Europy Szabo. Dalsze punkty zdobyli: *Arski, Majchrzycki* i *Wystrach*. Przegrali: Wolniakowski, Forlański i Wocka.

Mistrzostwa Polski odbyły się dnia 17—19. 4. w Warszawie. Walki były niezwykle zażarte, a wyniki często zapadały dopiero po dodatkowej rundzie. W tych samych dniach odbyte walne zebranie w Warszawie postanowiło

siedzibę P. Z. B. przenieść do Poznania.

W drugim dniu obrad chciała Warszawa koniecznie obalić tę uchwałę, jednakże zdecydowany front z poznańskiego, pomorskiego i śląskiego O. Z. B. *udaremnił tę próbę*. Nowe władze wybrano jednogłośnie w składzie: prezes dyr. *Baranowski*, wiceprezesi: inż. Otlewski i Chmielikowski, sekretarz: Kruszczyński, skarbnik: Mrozikiewicz, przewodniczący wydz. sportowego: Ermanowicz, przew. wydz. spraw. sędz.: Kościelski, kapitan związk.: Sadłowski.

Uczestnicy ostatniego walnego zebrania P. Z. B. w Poznaniu. W pierwszym rzędzie siedzą: drugi od lewej: wiceprezes P. Z. B. mec. Seydlitz, dalej: prezes Ł. O. Z. B. śp. Landeck, prezes PZB dyr. Baranowski, mec. Fogiel, przewodniczący zebrania, prezes śląskiego O. Z. B. insp. Jeziorski i wiceprezes P. Z. B. inż. Otlewski.

Nowy zarząd objął władzę w *bardzo trudnych warunkach*. W kasie P. Z. B. nie było ani grosza, lecz zato szereg najrozmaitszych zobowiązań. Pierwszem zadaniem było zorganizowanie wzorowego sekretarjatu z płatnym sekretarzem. Celem zdobycia pierwszych funduszów założono na wniosek prezesa P. Z. B. dyr. Baranowskiego „złotą księgę", na którą zbierano datki pieniężne. Pierwszy komunikat wyszedł już po dziesięciu dniach po terminie walnego zebrania. Tak w krótkim czasie zdążył już nowy zarząd zorganizować sekretarjat, co najlepiej świadczy o jego sprawności organizacyjnej.

Na dzień 31 maja zwołał P. Z. B. *zebranie organizacyjne krakowskiego OZB*. Pierwszą imprezą na wielką skalę, urządzoną przez P. Z. B., był mecz międzypaństwowy z *Niemcami*, zorganizowany 8 listopada w Poznaniu. *Mecz wygraliśmy w stosunku 10:6*. Sukces był tem większy, że krótko przedtem *pobili Niemcy Amerykanów 10:6*. Dnia 11 października odbyło się spotkanie *Poznań—Wrocław* w Poznaniu z wynikiem 12:4 na korzyść Poznania.

Zatarg z *Węgrami*, na skutek ich ostatniego spotkania w Poznaniu, doprowadził do *zerwania z nimi stosunków sportowych*. Węgrzy żądali, aby ostatni wynik został skreślony z naszej listy rekordowej.

Dnia 2 i 4 grudnia startowała drużyna Warty, wzmocniona *Wieczorkiem* i *Wystrachem* w Kopenhadze, remisując w pierwszy dzień, przygrywając natomiast 14:2 w drugi dzień.

Dnia 13 grudnia odbył się w Poznaniu finał o *mistrzostwo drużynowe Warty z B. K. S.*, który *Warta wygrała 10:6*, zdobywając *poraz czwarty tytuł mistrza drużynowego Polski*.

Zatarg P. Z. B. z warszawskim O. Z. B. o przekazanie 50% zysku z mistrzostw, oraz 2% brutto z wszelkich imprez doprowadził, wobec sabotażu Warszawy, do ukarania dyskwalifikacją prezesa Stan. *Derdy*, skarbnika *Sobieckiego*, oraz przewodniczącego wydziału sportowego *Cendrowskiego* z poleceniem równoczesnem zwołania nadzwyczajnego walnego zebrania w styczniu 1932.

Rok 1932.

Nadzwyczajne walne zebranie WOZB, odbyte w dniu 10 listopada, wybrało ponownie *nowy zarząd łącznie z członkami zdyskwalifikowanymi*. Dnia 24 stycznia w lokalu Z. Z. w Warszawie podpisano protokół porozumiewawczy między P. Z. B. a W. O. Z. B. tej treści, że WOZB wpłaci tytułem 50% zysku z mistrzostw, — 700 zł. do kasy P. Z. B., oraz będzie płacić 2% brutto z wszelkich imprez, oraz tej tezy bronić będzie na przyszłem walnem zebraniu, natomiast PZB cofa dyskwalifikację pp. *Derdy, Sobeckieo* i *Cendrowskiego*, oraz uznaje ostatnio wybrany zarząd warszawski.

Mistrzostwa Polski odbyły się w *Poznaniu* dnia 11 do 13 marca. Startowało w nich 42 zawodników z *Pomorza, Poznania, Śląska, Krakowa, Lwowa, Wilna, Warszawy i Łodzi*. Walki były *niezwykle zacięte* i przyniosły wiele *niespodzianek*, przyczem *faworyci przeważnie doszli do finału*.

Roczne walne zebranie zwołano na 26 czerwca do Poznania. Przedyskutowano na niem wiele spraw technicznych oraz dotyczących ogólnej polityki sportowej PZB. Dyskusja w związku z zatargiem PZB—WOZB prowadzona było przez poszczególnych delegatów, w kierunku złagodzenia względnie puszczenia w niepamięć całej sprawy. Jednakże w dalszej dyskusji wyłoniło się znów dwóch opozycyjnych delegatów warszawskich (Junosza i Sobecki), którzy wkońcu wstrzymali się od głosowania w sprawie udzielenia absolutorjum zarządowi, dając jedynie pokwitowanie skarbnikowi.

Na nadzwyczajnem zebraniu PZB. dnia 28 sierpnia wybrano zarząd w składzie: prezes dyr. *Baranowski*, wiceprezesi inż. Otlewski i mec. Seydlitz, sekr. red. Gierzabek, skarbnik Kukowski, wydział sport.: Ermanowicz, wydział spraw sędz. Kościelski, kapit. sport. Sadłowski.

Na posiedzeniu w dniu 12 czerwca zarząd PZB. zamianował Leona Kościelskiego oraz Ottona Landecka z Łodzi *sędziami międzynarodowymi*, oraz zatwierdził uchwałę na trenerów bokserskich na terenie całej Rzeczypospolitej *Kwiatkowskiego z Łodzi*, Feliksa *Stamma* i Feliksa *Latowskiego z Poznania*.

Nadzwyczajne walne zebranie, zwołane na dzień 28 sierpnia, celem uchwalenia zmian statutowych i regulaminu PZB, rozpoczęło się w pogodnej atmosferze. Dopiero, gdy weszła na tapet sprawa opłaty 2 proc. brutto od wszelkich zawodów bokserskich na rzecz PZB, nastąpiło *przesilenie*. Mimo przemówienia prezesa dyr. Baranowskiego, który rzeczowo przedstawił zebranym niemożliwość prowadzenia agend P. Z. B. bez tego dodatku, delegaci uchwalili wniosek, który miał obniżyć tę opłatę na 1 proc. Jedynie delegat śląski głosował za wnioskiem PZB. Skutki tego głosowania nastąpiły natychmiast, gdyż prezes dyr. Baranowski z miejsca ustąpił, a wraz z nim wiceprez. mec. Seydlitz, oraz reszta członków zarządu.

Dotychczasowy zarząd pełnił jednak nadal swe obowiązki aż do nadzwyczajnego walnego zebrania, które odbyło się 16 października w Poznaniu pod przewodnictwem adw. Fogla, prezesa warszawskiego OZB. Pierwszy sporny punkt obrad: ową słynną opłatę 2% na rzecz PZB, uchwalono tym razem jednogłośnie, poczem dalsza dyskusja toczyła się w atmosferze rzeczowej i poważnej, aż do zamknięcia zebrania. To walne zebranie zakończyło się *pełnym sukcesem zarządu P. Z. B.*

Pierwsze międzynarodowe spotkanie z *Włochami* odbyło się 18 września w Poznaniu z wynikiem 8:8. Następne spotkanie międzynarodowe z *Austrją* wygraliśmy w Łodzi 9:7.

W międzyczasie utworzono w Poznaniu obóz treningowy do spotkania *Niemcy—Polska* pod kierownictwem por. Laskowskiego z Warszawy. Zawody w dniu 11 listopada w Dortmundzie przyniosły nam *dotkliwą klęskę cyfrową, 2:14*. Do wspomnianej klęski przyczyniło się w głównej mierze niefortunne robienie wagi, zarządzone przez kier. obozu por. Laskowskiego. Niespodzianki zresztą w sporcie, a zwłaszcza bokserskim, są przecież bardzo częste. O ile się zaś uwzględni, że niemiecki sport amatorski bokserski stoi na wysokim poziomie (400 klubów i około 50.000 zawodników) i przedstawia klasę nietylko europejską, ale i światową, wynik dortmundzki przy naszych skromnych środkach, stanie się wówczas więcej zrozumiałym.

Dnia 4 grudnia rozegrano pierwsze spotkanie międzypaństwowe ze *Szwecją w Poznaniu* z wynikiem *8:8*. Zawód w tym meczu sprawiły nam nasze *wagi ciężkie*. Kończące rok spotkanie międzynarodowe *Budapeszt—Poznań* w Poznaniu z wynikiem 10:6 dla Węgrów, było jednak dla Poznania zaszczytne, gdyż osłabiona drużyna Poznania (przeważnie z Warty), której pierwszy garnitur wyjechał na zawody do Lwowa, broniła bohatersko swej pozycji, oddając ponadto 2 punkty w. o. Do historji boksu poznańskiego przejdzie wynik, uzyskany w tym meczu przez *Kajnara*, który pokonał mistrza świata Enekesa.

Jubileuszowy rok 1933.

miał rozpocząć się meczem Polska—Czechosłowacja w dn. 29 czerwca w Gdyni. Z powodów jednak od PZB niezależnych, zawody powyższe zostały przeniesione na 8 października. Zwycięski ich wynik *pomyślnie zainaugurował uroczystości jubileuszowe tej potężnej organizacji*, jaką dziś przedstawia bezwątpienia Polski Związek Bokserski, mądrze i roztropnie kierowany przez obecny zarząd, z zasłużonym prezesem dyr. *Baranowskim* na czele.

St.

Piłka nożna w kraju i zagranicą.

Warszawa, 26 listopada (Tel). *Gwiazda—Elektryczność* 4:2 (0:1). Elektryczność prowadziła na 20 min. przed końcem 2:0, ale Gwiazda zdołała strzelić w ostatniej chwili 4 bramki. *Elektryczność—Sarmata 4:4.*

Poznań, 26 listopada (Tel). *H. C. P.—Warta ligowa 2:1* (2:1). Niespodziewane zwycięstwo drużyny Cegielskiego.

Katowice, 26 listopada (Tel). Mimo pierwszych opadów śnieżnych piłkarze śląscy rozegrali w ub. niedzielę wszystkie przewidziane w programie piłkarskim spotkania.

Mecze w Lidze śląskiej dały następujące wyniki: W Świętochłowicach *KS Śląsk* pokonał *KS Orzeł 4:1* (3:1). Leader Ligi śląskiej *KS Dąb* zremisował w Chorzowie z *KS Chorzowem 1:1* (1:1). Również za niespodziankę uważać należy wynik remisowy *IFC z KS Słowianem* (Bogucice) *1:1* (0:1).

W Król. Hucie *KS Naprzód* (Lipiny) pokonał *Amatorski KS 3:1* (1:0).

Spotkania w A-klasie śląskiej dały następujące wyniki: *„07" Siemianowice—KS Rozdzień 3:0 (1:0). Policyjny KS* (Katowice)—*Stadjon* (Król. Huta) *4:1 (2:0). KS Haller* (Wielkie Hajduki)—*Slavia* (Ruda) *2:5 (0:4). „22" Mała Dąbrówka—„20" Bogucice 6:1 (2:1). „23" Czerwionka—„20" Rybnik 2:8 (1:3). Silesia* (Paruszowiec)—*SMP* (Biertułtów) *8:1 (5:1). Concordia* (Knurów)—*Walka* (Makoszów) *5:0 (3:0).*

Bielsko, 26 listopada (Tel). Mistrz. Ligi śląskiej. *T. S. Koszarawa* (Żywiec)—*BBSV 7:7* (1:0). Zawody powyższe wzbudziły *olbrzymie zainteresowanie* nietylko wśród sportowców bielskich, ale i w Żywcu ze względu na to, że Koszarawa jako benjaminek Ligi, która weszła do Ligi śląskiej, w br. nie rozgrywała od paru lat zawodów z B. B. S. V. Gra była prowadzona obustronnie z niebywałą ambicją, przyczem Koszarawa okazała się lepszą szczególnie w linji napadu, przeprowadzając piękne ataki kombinacyjne.

W jednym z wielu ataków Koszarawa zdobyła *prowadzenie przez Stępienia* przy pomocy *Piescha*. Wynik ten utrzymuje się do pauzy. Po przerwie BBSV dąży z całą energją do wyrównania, co mu się udaje przez strzał *Rolnika*. Wynik odpowiada przebiegowi gry. Sędzia p. *Pas*.

Biała-Lipnik—Leszczyński 3:0 (1:0). Zawody decydujące o zdobycie puharu, ofiarowanego przez D. F. C. Sturm z okazji 25-letniego jubileuszu, zakończyły się zasłużonem zwycięstem drużyny *Biała-Lipnik*. W pierwszej połowie mimo przewagi Biała-Lipnik, wynik utrzymuje się bezbramkowo. Po przerwie Biała-Lipnik zabiera się energicznie do gry i zdobywa przez *Nowaka* dwie bramki oraz *Laskego* trzecią bramkę. Sędzia p. *Dąbrowski*. — Po zawodach wręczono zwycięzcom piękny puhar.

DFC Sturm kombinowany—Bialski Klub Sport. 2:1 (1:0). Z powodu niestawienia się drużyny Sportklubu, który miał rozegrać zawody z BKS-em, w ostatniej chwili wystawił DFC Sturm kombinowaną drużynę zasiloną trzema graczami z pierwszej drużyny. Zawody zakończyły się niespodziewanem, lecz zasłużonem zwycięstwem Sturmu. Sędzia p. *Szwedo*.

Czechowice, 26 listopada (Tel). *Hakoah* (Bielsko)—*RKS* (Czechowice) *3:2* (2:1). Rewanżowe zawody towarzyskie zakończyły się ponownie zwycięstwem drużyny Hakoahu. Gra prowadzona obustronnie fair, przyczem Hakoah zdobywa z winy obrońcy i bramkarza zwycięską bramkę. W RKS zawiódł cały napad, nie wykorzystując dogodnych sytuacyj podbramkowych. Bramki dla Hakoahu zdobyli: *Neumann, Herrgöttlich, Grün*, dla Czechowic: *Szantel, Buliński*. Sędzia p. *Stein*.

Sosnowiec, 26 listopada (Tel.). *Zagłębie—Orlęta 6:1* (2:0). Towarzyskie spotkanie. Zasłużone zwycięstwo *Zagłębia*. Podkreślić należy ambitną grę Orląt. Bramki dla Zagłębia zdobyli: *Skubek i Pękalski* (po 2), *Cabaj i Bogdanow*. Sędzia prof. *Meller*.

A. K. S. Niwka—Zagłębianka 8:0.

Nowy Sącz, 26 listopada (Tel). *WKS 1 p. s. p.—KPW Sandecja 5:1* (2:1). Bramki uzyskali dla zwycięzców: *Ariel* (2), *Podstawny, Suchel* i *Szewczyk*, dla Sandecji — *Sowa*. Zainteresowanie zawodami słabe.

Tarnów, 26 listopada (Tel.) Zawody eliminacyjne o wejście do A-klasy *Tarnovia—Krowodrza* (Kraków) *8:0* (2:0). Drużyna gospodarzy odniosła rewelacyjne zwycięstwo i tylko do przerwy drużyna Krowodrzy była przeciwnikiem równorzędnym. Po pauzie całkowita i zupełna przewaga Tarnovii, która też tem zwycięstwem *zapewniła sobie miejsce w klasie A*. Łupem bramkowym podzielili się: *Krawczyk i Pirych* (po 3), a *Jachimek* (2). Sędziował p. *Hetper* z Krakowa.

Wiedeń, 26 listopada (Tel). *Team Admiry i Austrii—A. J. K. Stokholm 3:0 (0:0), Rapid—Team II Ligi 8:1 (3:0), Sportclub—Hakoah 2:1 (1:0), Dunaj—Favoriten S. C. 2:1 (1:1), Wacker—Libertas 2:1 (1:0).*

Budapeszt, 26 listopada (Tel). *Hungaria- F. C. Szeger 3:2, Keczkemet—III Ker 3:3, FTC—Phöbus 4:3, Ujpesti—Kispesti 4:1, Szomogy—Nemzeti 3:2, Bocskai—Attha 2:1.*

Praga, 26 listopada (Tel). *Żidenice—Victoria Žižkov 2:1, DFC—DSV (Brno) 1:1, Slavia—Victoria (Pilzno) 3:0.*

Berlin, 26 listopada (Tel). *Tennis Borusia—Hertha 3:2.*

Medjolan, 26 listopada (Tel). *Florencia—Ambrosiana 4:2, Alexandria—Medjolan 1:1, Bologna—Cassale 2:0, Genua—Rzym 1:0, Padwa—Palermo 3:1, Pro Vercelli—Neapol 0:0, Triest—Turyn 1:1, Juventus—Brescia 5:1, Lacio—Livorno 2:0.*

Białogród, 26 listopada (Tel). *Jugoslavia—Primorje 5:1 (4:0).*

Zagrzeb, 26 lisotpada (Tel). *HASK—Concordia 3:1 (3:1).*

Danja—Belgja 2:2 (2:1)

Bruksela, 26 listopada. (tel.) Na stadjonie Heysel w Brukseli odbył się w niedzielę, w obecności 15.000 widzów, czwarty międzypaństwowy mecz piłkarski między *Belgją* i *Danją*. Spotkanie przyniosło wynik *nierozstrzygnięty 2:2*, przyczem *Duńczycy prowadzili do przerwy 2:1*.

W pierwszym kwadransie gra stoi pod znakiem wybitnej przewagi Duńczyków, którzy zademonstrowali *znakomitą grę zespołową*. Powoli jednak Belgowie, dzięki niebywałej ambicji i zdrowej szybkości, nadrabiają stracony teren i dorównują Duńczykom. W zespole reprezentacyjnym Belgji wystąpiło tylko trzech zawodników z jedenastki, która przed kilku tygodniami pokonana została przez Niemców w Düsseldorfie 1:8.

Pierwszą bramkę zdobyła Danja w 10-ej min. przez znakomicie grającego lewego łącznika *Kajuldalla* z wspaniałego strzału. Po upływie dalszych 20 minut *Uldall* strzela drugą bramkę, podwyższając wynik na 2:0 dla Danji. Z tą chwilą Belgowie przypuszczają gwałtowne ataki i na krótko przed przerwą prawoskrzydłowy *Versyp* uzyskuje pierwszą bramkę dla Belgji.

Druga połowa minęła na wyrównanej walce. Oba ataki przeprowadzają ładne kombinacje. Szczęśliwszym jednak okazał się napad belgijski, którego lewoskrzydłowy *van den Eynde* strzelił drugą bramkę dla swych barw, ustalając wynik remisowy 2:2.

Belgja i Danja walczyły dotąd ze zmiennem szczęściem ze sobą. Państwa te rozegrały cztery spotkania międzypaństwowe, z których pierwsze zakończyło się wynikiem remisowym 0:0, raz wygrała *Belgja 2:1*, raz *Danja 4:3*. Łącznie z dzisiejszym wynikiem 2:2 każde z państw odniosło po jednem zwycięstwie, przy dwóch nierozstrzygniętych spotkaniach. Stosunek bramek 7:7.

Liga angielska.

Londyn, 26 listopada (Tel). Walka o pierwsze miejsce w lidze angielskiej jest w dalszym ciągu zacięta. W ostatnich meczach obydwaj rywale *Arsenal* i *Tottenham Hotspurs* uzyskali identyczne zwycięstwa 1:0, wobec czego sytuacja nie zmieniła się, przyczem nadal na czele ligi kroczy *Tottenham Hotspurs*. Ostatnia w tabeli *Chelsea* uzyskała remis z Birminghamem, co tylko w niewielkim stopniu polepszyło jej położenie.

Wyniki przedstawiają się nast.: *Newcastle United—Aston Villa 3:2, Chelsea—Birmingham 1:1, Arsenal—Huddersfield Town 1:0, Leicester City—Leeds United 2:2, Liverpool—Westbromwich Albion 1:1, Portsmouth—Manchester City 2:0, Sheffield United—Blackburn Rovers 1:0, Everton—Stoke City 2:1, Sunderland—Sheffield Wednesday 4:0, Tottenham Hotspurs—Derby County 1:0, Middlesbrough—Wolverhampton Wanderers 1:0.*

Glasgow, 26 listopada (Tel). Wyniki ostatnich rozgrywek o mistrzostwo Szkocji: *Hibernians—Airdrieonians 3:0, Ayr United—Dundee 3:2, Celtic—Third Lanark 3:1, Cowdenbeath—Partick Thistle 1:1, Hearth—Clyde 1:1, Motherwell—St. Mirren 1:1, Queens Park—Hamilton Academicals 2:3, Queens of the South Kilmarnock 4:1, Glasgow Rangers—Falkirk 3:1, St. Johnstone—Aberdeen 1:1.*

Krowodrza i Tarnovia powróciły do krakowskiej klasy A

Kraków, 27 listopada.

W ub. niedzielę odbyło się tylko parę spotkań, ale większość z nich miała *decydujące znaczenie* dla zainteresowanych klubów. Na pierwszy plan wysunęły się rozgrywki o *awans do kl. A*, jak również zawody o *wejście do kl. B i o puhar KZOPN*.

Do kl. A zaawansowały po jednorocznym pobycie zpowrotem *Krowodrza i Tarnovia*.

Poniżej podajemy defintywną tabelę rozgrywek o wejście do kl. A:

Nazwa klubu	Punkty	Stos. bramek
Krowodrza	9	14:15
Tarnovia	8	18:9
Bocheński K. S.	6	17:9
Trzebinia	1	5:21

Zaznaczyć jednak należy, że wydział gier i dyscyp. K. Z. O. P. N. ma jeszcze rozpatrzeć protest Bocheńskiego w sprawie zawodów z Tarnovią.

Wawel wygrywa puhar KZOPN.

Grzegórzecki—Wawel 2:3 (0:1). Wobec równej ilości punktów, zdobytej przez obie te drużyny, W. G. i D. wyznaczył nową rozgrywkę, która miała zadecydować, która z tych drużyn zdobędzie w roku bież. puhar KOZPN. Sama gra była prowadzona w warunkach bardzo ciężkich z powodu ciężkiego terenu i zakończona została *zasłużonem zwycięstwem Wawelu*, który grał jeden ze swych dobrych meczów. Bramki dla zwycięzców uzyskali Wróbel (2), Boligłowa (1), dla pokonanych Maj i Piwowarski. Sędziował dobrze dr Rumpler. Mecz trwał ogółem 141 minut, gdyż wynik w regularnym czasie opiewał 1:1, a po pierwszem przedłużeniu 2:2. Dopiero w 21 min. po drugiem przedłużeniu padła decydująca o zwycięstwie Wawelu bramka.

Łagiewianka—Mościce 2:0 (1:0). Zawody o wejście do kl. B zakończone zostały zwycięstwem gospodarzy. — Strzelcem obydwóch bramek był Kuzyk. Sędziował b. dobrze p. Bochenek.

Bocheński—Trzebinia 10:1 (3:1). Zawody o wejście do kl. A. Drużyna Bocheńskiego znajdowała się w doskonałej formie. Przewaga gospodarzy rosła z każdą minutą gry, a pod sam koniec meczu wyglądała na trening na jedną bramkę. Łupem bramkowym podzielili się: Reguła (4), Żaba II (2), Żaba I i Żaba III, Kuszlik i Lewicki po jednej. Sędziował dobrze p. Hirsch.

●

MECZ ŚMIGŁY—CZARNY ODWOŁANY. Spotkanie z cyklu rozgrywek o miejsce w lidze między wileńskim W. K. S. Śmigły a Czarnymi został przez PZPN odwołany z powodu zniżki temperatury w Wilnie, gdzie przez kilka dni utrzymała się ona poniżej zera. W związku z przesunięciem terminów zachodzi obawa, iż turniej eliminacyjny nie zostanie ukończony w bież. roku.

KONTAKT SPORTOWY Z SOWIETAMI zaczyna się zarysowywać coraz to ściślej. Ostatnio Związek Atletyczny, Pływacki i Łyżwiarski postanowiły kontakt ten oficjalnie nawiązać. Czynione są również starania o start narciarzy sowieckich w czwórmeczu narciarskim w Zakopanem, który zostanie rozegrany w dn. 8—11 lutego przy udziale Polski, Czechosłowacji, Jugosławji i Bułgarji.

IGRZYSKA SPORTOWE POLSKIEJ EMIGRACJI rozegrane zostaną w dniach 20—26 sierpnia w Warszawie. Program zawodów obejmuje piłkę nożną, lekką atletykę, gry sportowe, kolarstwo, boks, pływanie i gimnastykę. — Spodziewany jest udział sportowców polskich z całego świata.

ŚP. PYTLASIŃSKI ZAPISAŁ SWOJE NAGRODY SPORTOWE W. Z. A. W sobotę w mieszkaniu p. Pytlasińskiej, żony zmarłego niedawno nestora polskiego zapaśnictwa śp. Władysława Pytlasińskiego odbyło się otwarcie testamentu mistrza w obecności przedstawicieli władz sportowych. W testamencie tym zmarły zapisał wszystkie swoje liczne pamiątki sportowe w postaci cennych nagród, medali, sygnetów i puharów, liczne fotografje i dokumenty oraz pamiętniki swoje Warszawskiemu Okręgowemu Związkowi Atletycznemu. Zarząd związku nosi się obecnie z zamiarem otworzenia muzeum im. Pytlasińskiego, w którym wszystkie te pamiątki byłyby wystawione

REDAKCJA
WYDAWCA i NACZELNY REDAKTOR MARJAN DĄBROWSKI.
RED. ODP. Dr ADAM OBRUBAŃSKI.
TELEFONY: 150-60, 150-61, 150-62, 150-63.

RAZ DWA TRZY.
KRAKÓW WIELOPOLE 1.

ADMINISTRACJA
TELEFONY N-ra: 150-64, 150-65, 150-66.
KONTO CZEKOWE P. K. O. 412.100.
PRENUMERATA KWARTALNA Zł. 3·50.
NUMER POJEDYNCZY 30 GROSZY.

Ogłoszenia: Strona dzieli się na 3 łamy á 80 mm. - 1 mm. w 1 łamie kosztuje 0·70 zł. - Drobne za słowo 0·15.

Zakłady Graficzne „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" w Krakowie, pod zarządem Feliksa Korczyńskiego

W SEZONIE „SIX DAYS“.